Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. ... tel. 128-76
Lwów, Mochnackiego 1a 48

P.K.O. 408.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 15 sierpnia 1935 Nr. 224 ABC

Z. W.

Finlandja i Gdańsk

We środę, b. t. popołudniu, min. Beck wrócił statkiem przypływającym do Gdyni z podróży do Finlandji. Podróż ta, będąca rewizytą min. spraw zagr. Finlandji, który bawił przed kilku miesiącami w Warszawie, łączy się z poprzedniemi wyjazdami polskich mężów stanu do państw nadbałtyckich i licznemi wizytami przedstawicieli tych ostatnich państw składanemi w Warszawie.

Jest to zjawisko nader pomyślne, gdyż Polsce musi zależeć na powstaniu silnego **bloku państw nadbałtyckich, który podzieliłby trwałą zaporą Niemcy od** Rosji. **Dziś już wiemy dobrze, że tylko** istnienie takiego silnego bloku może wpłynąć na przestanie uważania Polski przez Niemcy za przedpole ekspansji niemieckiej do Rosji, **względnie wpłynąć na nastroje kół** politycznych rosyjskich, które jakby nie **mając sobie sprawy z faktu istnienia** Polski, myślą nieustannie o napaści niemieckiej grożącej Rosji.

Jeżeli jednak nie może być wątpliwości, jeśli chodzi o istnienie bloku państw nad Bałtykiem, o tyle Lietz pokrótce zastanowił się nad tem, jaka winna być wewnętrzna konstrukcja tego bloku. Wiadomo, że są drogi i drogi, mosty i mosty jedne o takiej, inne w odmiennej konstrukcji; konstrukcja zaś nie jest bez wpływu na trwałość budowy.

Otóż w naszym wypadku wyróżnilibyśmy trzy elementy w bloku państw nadbałtyckich: elementem pierwszym, a zarazem podstawowym jest polskie, bezpośrednie oparcie o morze. Mamy zaś tutaj na myśli nietylko odcinek naszego wybrzeża z Gdynią, ale i dostęp Polski do morza przez ujście Wisły wraz z Gdańskiem.

To jest element główny, zasadniczy. Inne, dalsze, mają go wesprzeć i umocnić, ale istnienia jego nigdy nie zastąpią i nie mogą mieć znaczenia równorzędnego.

Elementem wtórnym jest związanie Polski z Bałtykiem przez Litwę z jej portem Kłajpedą. Jest to forma ochrony polskiego wybrzeża i polskiego oparcia o Bałtyk; nie jest to zresztą wyłączna funkcja związku z Litwą. Pamiętać bowiem musimy o osiedlach polskich nad górnym Niemnem i Wilją, dla których dolny Niemen i Kłajpeda są tem czem dla osiedli położonych nad Wisłą dolny bieg Wisły i Gdańsk.

Doplero jako trzeci element polityki polskiej nad Bałtykiem pojawia się reszta Estonji, Łotwy i Finlandji. Związek z temi państwami osłania most polsko-litewski, a zarazem wykańcza budowę bloku politycznego, przedzielającego Niemcy od Rosji i Rosję od Niemiec.

Byłoby jednak błędem politycznym, gdybyśmy chcieli mięszać kolejność tych elementów; błędem tem cięższym, że raz w przeszłości przyszło nam z tego powodu najboleśniej pokutować.

I tak kiedy w ostatnich latach rządów Zygmunta Augusta pojawiły się chmury na północnym wschodzie państwa polsko - litewskiego, idące tak od strony Szwecji, jak i Rosji, Zygmunt Augusta cenę ochrony swych interesów w Inflantach t. j. dzisiejszej Łotwie dopuścił Hohenzollernów brandenburskich do sukcesji w Prusach Książęcych. Stało się to w tragicznych latach 1562/3, a błąd ten pogłębił Stefan Batory, który znakomite rezultaty w zmaganiach z Rosją na północnym wschodzie okupił uznaniem cesji Zygmunta Augusta (a nawet jej częściową realizacją), a także ustępstwami w stosunku do Gdańska. Polityka ta pozwoliła w dalszych dziesięcioleciach na rozrost państwa brandenbursko-pruskiego, które w dwa wieki po śmierci Zygmunta Augusta przystąpiło do zbierania pierwszych owoców z tragicznej decyzji z lat 1562/3.

Być może, że Zygmunt August nie zdawał sobie sprawy z tego, czem jest oparcie o morze rdzenia narodowego polskiego; być może, że operował kategorjami geograficznemi połączonego państwa polsko - litewskiego, względnie miał na oku ściślejsze interesy litewskie, ale dziś, po najsmutniejszych doświadczeniach przeszłości, możemy zdawać sobie sprawę z tego jaki winien być wewnętrzny mechanizm naszego oparcia o Bałtyk w sposób bezpośredni i pośredni.

Uwagi powyższe nie mają na celu krytyki bieżących poczynań polityki polskiej; zmierzają one jedynie do tego, by na marginesie pewnych bieżących pociągnięć politycznych wskazać na stałe zasady mechanizmu politycznego Polski nad Bałtykiem. Dodać przytem trzeba, że związki Polski z Finlandją, Estonją i Łotwą odgrywają też tę rolę, że oddziałać muszą na zbliżenie polsko - litewskie; dopiero, gdy ono nastąpi, działanie opisanych trzech elementów, przy przestrzeganiu hierarchji istniejącej między niemi, zapewni Polsce prawdziwie silne polityczne stanowisko nad Bałtykiem — i w Europie.

-0-

Kto kandyduje do Sejmu?

Wczoraj dokonano wyboru kandydatów poselskich

Wyniki z woj. poł. wschodnich

WARSZAWA, 14. 8. (PAT). Wczoraj w całym kraju odbyły się posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych, na których ustalono kandydatów na posłów do Sejmu.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze **okręgu nr. 72 (Lwów — powiat)** w obecności 103 delegatów (na 105 wybranych) ustaliło następujące kandydatury na posłów do Sejmu: **Wojtowicz** Władysław, b. poseł, **Mudryj** Wasyl, red. „Diła", Jan **Styś**, rolnik ze Sokolnik, mgr. **Andruszczyszyn** Stefan z Gródka Jagiellońskiego.

Zastępcy: Józef **Kapuściński**, rolnik z pow. Mościska, Konstanty **Gerczuk**, rolnik ze Zboisk, Andrzej **Baranowski**, rolnik z Zimnej Wódki, mgr. Bogdan **Borodejkiewicz**, apl. adw. ze Lwowa.

W dniu wczorajszym odbyło się **w Złoczowie (okręg nr. 62)** okręgowe zgromadzenie wyborcze na 131 delegatów obecnych było 125. Wobec zgłoszenia tylko 4 nazwisk wpisani zostali na listę kandydatów na posłów: Stefan **Traczewski**, ziemianin ze Słowity, pow. Przemyślany, Włodzimierz **Kuźmowycz**, red. „Mety", Stanisław **Postheim**, ziemianin z pow. Złoczów, Jan **Myśków**, rolnik z Milatyna Nowego.

Jako zastępcy powołani zostali: Mikołaj **Irzabek**, inspektor samorządowy z Brodów, Jan **Szczudluk**, rolnik z pow. Złoczów, Włodzimierz **Kuryłowicz**, notarjusz w Kamionce Strumiłowej.

Wczoraj o godz. 10-tej odbyło się **w Stanisławowie** okręgowe zgromadzenie wyborcze (okręgu nr. 66). Wobec zgłoszenia przez delegatów tylko 4 nazwisk, wpisani zostali na listę kandydatów na posłów: dr. Zdzisław **Stroński**, prezydent miasta Stanisławowa, dr. Iwan **Wolański**, prezes „Obnowy", Andrzej **Wójcik**, wójt gminy Mariampol, Mikołaj **Liczkowski**, rolnik.

Jako zastępcy kandydatów wpisani zostali na listę: Leon **Seidler**, mieszczanin, dr. Jarosław **Ławrycko**, Józefa **Fuchsówna**, **Polak** Juljan, kupiec

Okręgowe zgromadzenie wyborcze **okręgu nr. 65 w Czortkowie** w obecności 135 delegatów na 139 uprawnionych ustaliło następujące kandydatury: **Choiński-Dzieduszycki** Jan, rolnik z pow. Kopyczyńce, dr. Stefan **Baran**, adwokat w Tarnopolu, dr. Wojciech **Laskowicz**, lekarz w Jagielnicy, pow. Czortków, dr. Wasyl **Baranyk**, kand. adwokacki w Zaleszczykach

Zastępcy: inż. Antoni **Gromnicki**, rolnik w Oleksińcach, pow. Borszczów, mgr Wasyl **Szkwarok**, dyrektor kooperatywy w Czortkowie, Tadeusz **Sokolnicki**, dyrektor fabr. tytoniu w Jagielnicy, pow. Czortków, dr. Józef **Kasjan**, prof. gimn. w Czortkowie.

W okręgu **nr. 61 Tarnopol** w obecności 117 delegatów ustalono następujące kandydatury: Stanisław **Widacki**, prezydent m. Tarnopola, Wasyl **Boluch**, rolnik w Kutkowcach, pow. Tarnopol, Mikołaj **Malicki**, ziemianin w Szlachcinie, pow. Tarnopol, Wiktor **Wróbel**, rolnik w Dyszkowie.

Zastępcy: Jan **Wisiecki**, kier. szkoły w Tarnopolu, Ostap **Sijak**, em. naczelnik poczty w Tarnopolu, St. **Pytel**, rolnik w Skałacie, Hilary **Brykowicz**, em. prof. Tarnopol.

W okręgu **nr. 63 Brzeżany** w obecności 96 delegatów ustalono następujące kandydatury: Tadeusz **Schaetzel**, nacz. wydz. MSZagr. Warszawa, Jan **Dąbrowski**, burmistrz m. Gliniany, dr. Stefan **Biłak**, adwokat we Lwowie, dr. Bazyli **Duszenczuk**, adwokat w Zborowie.

Zastępcy: **Olszewski** Edward, dyr. gimn. w Brzeżanach, Miron **Łucki**, rolnik z pow. Przemyślany, Aleksander **Bobrowski**, rolnik z Konopnicy, pow. Zborów, dr. Włodzimierz **Bemko**, adwokat w Brzeżanach.

W okręgu **nr. 74 Przemyśl (pow. Przemyśl, Jarosław, Jaworów)** w obecności 158 delegatów na 162 uprawnionych ustalono następujące kandydatury: Leon **Sapieha**, właśc. dóbr w Krasiczynie, Włodzimierz **Celewicz**, red. we Lwowie, Rudolf **Burda**, em. major W. P., dr. **Chotyniecki**, adwokat w Jaworowie.

Ponadto wybrano 4 zastępców.

W okręgu **nr. 68 Kałusz** ustalono następujące kandydatury: **Welykanowycz** Dmytro, b. poseł, dr. **Seidler** Teodor, b. poseł, dr. **Dorosz**, adwokat w Dolinie, dr. **Krzeczunowicz** Kornel, ziemianin w Bołszowcach, pow. Rohatyn. Ponadto wybrano 4 zastępców.

W okręgu **nr. 69 Stryj** w obecności 120 delegatów ustalono następujące kandydatury: dr. Bronisław **Wojciechowski**, b. poseł, dr. **Kornel Trojan**, adwokat w Chodorowie, Leopold **Korzenny**, rolnik, wójt gminy Mikołajów, Jan **Węglowski**, adwokat w Bóbrce.

Zastępcy: dr. **Pietruzki**, sędzia gr. w Żydaczowie, Mikołaj **Jacków**, rolnik, Kaim **Horski**, dyrektor Ubezpieczalni w Stryju, Teodor **Cieprzykacz**, rolnik, wójt gminy Ławoczne.

W okręgu **nr. 64 Buczacz** ustalono następujące kandydatury: ks. Walenty **Puchała**, burmistrz m. Trembowli, Witold **Żyborski**, ziemianin z Wiśniowczyka, Zenobjusz **Peleński**, dziennikarz ze Lwowa, Bogdan **Dunin-Szpet**, rolnik z Komarówki, Józef **Sowa**, rolnik z Borysa, Jan **Klisz**, rolnik ze Szczepanowa, dr. Eugenjusz **Łowicki**, adwokat z Podhajec.

Zastępcy: **Pieniążkiewicz** Franciszek sekr. Rady Powiatowej w Trembowli, **Buchal** Tomasz, rolnik w Podzameczku, dr. **Śluzar** Roman, adwokat w Buczaczu, **Czajkowski** Paweł, em. prof. gimn. w Trembowli.

Zgromadzenie wyborcze okręgu **nr. 76 Sambor** w obecności 115 delegatów na taką liczbę ogólną wybrało następujących kandydatów wyborczych: Edward **Eklert** lat 46, prof. gimn. w Samborze, Hrynko **Terszakoweć**, lat 58, rolnik w Jakimczycach, pow. Rudki, Władysław **Pulnarowicz**, lat 54, kier. Ubezpieczalni Społ. w Turce n. Stryjem, Edward **Szerękowski**, lat 54, nadleśniczy w Starzawie, pow. Dobromil.

W okręgu nr. 79 Łańcut w obecności 105 delegatów na 108 uprawnionych, ustalono na dzisiejszem zgromadzeniu w Łańcucie następujące kandydatury: **Tarnowski** Artur, właśc. dóbr w Dzikowie, **Inglot** Wincenty, wójt gminy Łańcut-wieś, **Kobylański** Ludwik, agronom z pow. Nisko, **Sc'tajer** Michał, rolnik z pow. Łańcut.

Ponadto wybrano 4 zastępców.

W chaosie rozłamów

Stronnictwo Ludowe rozbiło się na trzy części

Lewe skrzydło tworzy wspólny front z P.P.S.

WARSZAWA, 14. 8. (Tel. wł. S.). Dalszym etapem opuszczania szeregów Stronnictwa Ludowego przez prawie wszystkich przedstawicieli byłego Wyzwolenia jest rozbicie się pozostałych członków tego stronnictwa na dwie grupy, z których jedna złożona se zwolenników Piasta, ciąży w kierunku opozycyjnego centrum,

druga zaś reprezentowana przez działaczy radykalnego Stronnictwa Chłopskiego szuka oparcia o PPS.

Sytuacja jest o tyle dość prosta, że jak zaznaczył w swoim liście ogłoszonym w „Kurjerze Porannym" pos. Róg, Stronnictwo Ludowe mimo, iż od dwóch lat istnieje formalnie,

nie doszło jeszcze do stadjum konsolidacji wewnętrznej i składa się z trzech konkurujących ze sobą grup.

Dlatego dziś, kiedy środkowa z tych grup, prawie w całości wystąpiła przeciw uchwałom ostatniego kongresu i przeszła właściwie do obozu prorządowego, nieprawdopodobnem wydaje się, aby działacze byłego Stronnictwa Chłopskiego, nadal pozostali w jednej organizacji z ludźmi byłego Piasta, mimo, że łączy ich negatywny stosunek do obecnego ustroju.

Grupa b. Stronnictwa Chłopskiego ma daleko więcej wspólnych celów i założeń ideowych z PPS. Zresztą *ogłoszona dziś odezwa wydana przez działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego, a podpisana przez b. posła Dobrocha wiceprezesa CKW. Mieczysława Kafla jako sekretarza generalnego, wzywa do stworzenia jak najsilniejszego frontu robotniczo - chłopskiego, wymieniając po imieniu PPS, jako najbliższego sprzymierzeńca.*

Jak słychać, Piastowcy również szukają sprzymierzeńców wśród ludzi, którzy pozostali w szeregach NPR. Jeżeliby doszło do konkretnego porozumienia, sytuacja polityczna zmieniłaby się o tyle, że

powstałyby dwa nowe ugrupowania robotnicze - chłopskie, jedno radykalno - socjalistyczne, drugie bardziej umiarkowane społeczne.

W każdym jednak razie obydwa te ugrupowania nastawione byłyby zdecydowanie opozycyjnie.

Wobec niskich cen zboża, fatalnego położenia rolnictwa, ruchy klasowe chłopskie mają pewne szanse odegrania się, mobilizując niezadowolonych.

Piętą achillesową obydwu ruchów jest brak przywódcy.

Dotychczasowa grupa w obawie przed utratą godności partyjnych i stanowisk nie wychowała sobie zupełnie następcy. Ze stronnictw robotniczych jedynie NPR. posiada grupkę młodych, skupiającą się wokoło pewnego pisma wychodzącego w Toruniu.

Kandydaci m. Warszawy

WARSZAWA, 14. 8. (Tel. wł. S.). W Warszawie ustalono już listę kandydatów.

Kandydatami w okręgu pierwszym są: Marjan Zyndram - Kościałkowski, minister spraw wewnętrznych, Snopczyński, Sokołowski, działacz robotniczy i Minkowski przemysłowiec.

Okręg II-gi: rabin Lewin, Wiślicki kupiec, Mazur, Meisel, Gettner, Urbański i Łukaszewiczowa, działaczka społeczna.

Okręg III-ci: płk. Dąbkowski, Hoppe Jan, Gardecki rzemieślnik i Jaczewski.

Okręg IV-ty: Siedlecki podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, Stpiczyński Wojciech redaktor „Kurjera Porannego", Karszo Siedlecki przemysłowiec, Jaroszewiczowa, Kossowski.

Okręg V-ty: Sławek Walery, Szczepański red. i płk. Kamiński, oraz Jakubowski dyr. Izby Przemysłowo - Handlowej.

Okręg VI-ty: b. pos. Dabulewicz, robotnik Paszek Antoni, b. pos. Wierzbicki, dyr. Izby Przemysłowców oraz Jurkowski przedstawiciel pracowników.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. 8. (Tel. wł. S.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 51593.

10.000 zł. na nr. 117129.

5.000 zł. na nr. 117959.

2.000 zł. na nr. 11005 57507.

1.000 zł. na nr. 34908 125753 150623 160401 172516 179566.

500 zł. na nr. 16406 25083 38540 75671 76405 92486 98128 989996 100791 102505 116852 120858 122523 183670 183688.

400 zł. na nr. 4654 25397 32978 41256 47769 50317 63812 74912 75687 107019 122523 130401 133669 166472.

300 zł. na nr. 8493 14417 32622 36942 50892 51389 59162 59859 70933 83725 89956 87918 92012 96961 102710 128528 133045 148872 149462 163436 166940 168872 177960.

Stan zdrowia Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE. (KAP). Wbrew rozszerzanym w ostatnich dniach w prasie zagranicznej alrmującym pogłoskom o stanie zdrowia Papieża, pobyt Ojca św. w Castelgandolfo upływa z widoczną korzyścią dla jego zdrowia i sił fizycznych. Ojciec św. codziennie przyjmuje setki pielgrzymów, rozmawia z nimi i wygłasza przemówienia.

500 ofiar, przeważnie dzieci, ofiarą potwornej katastrofy

Trzy miejscowości w Piemoncie zalała woda

z sztucznego jeziora

RZYM, 14. 8. (PAT). W pobliżu Aleksandrji (Clemont) wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa. W godzinach popołudniowych

pękła tama na sztucznem jeziorze Gorzente. Olbrzymie masy wody z jeziora połączyły się z rzekami Orba i Bormida, powodując wylew tych rzek i zatopienie miasta Ovala.

Katastrofa pociągnęła również ofiary w ludziach.

RZYM, 14. 8. (PAT). *Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowości: Caprietta i Molare, zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente.* Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a

w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci.

Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

BERLIN, 14. 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu, że *liczba zatopionych podczas katastrofy przerwania tamy wynosi około 500 osób.*

„Radjo — otwarty szlak — na szeroki świat".

Kronika telegraficzna

Oviedo. Z powodu mgły łódź rybacka wpadła w porcie Esteban de Pravia na tamę i zatonęła wraz z załogą 5 osób.

Moskwa. W Stalingradzie rozstrzelano trzech bandytów, którzy w ciągu kilku lat popełnili szereg krwawych napadów w Stalingardzie, Saratowie i Astrachaniu.

Ryga. W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy.

Rouen. Pożar zniszczył wielkie składy zakładów tkackich w Malonnay. Straty wynoszą kilkanaście miljonów franków.

Berlin. Sąd karny w Duisburgu skazał na 4 lata ciężkiego więzienia żyda Servesa za „hańbienie rasy".

Londyn. W rejonie Portsmouth- Southampton rozpoczęły się ćwiczenia obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Ćwiczenia te potrwają do 16 b. m.

ś. † p.

Dr. ADAM DUDZIŃSKI

prof. Państw. Szkoły Ekonom. Handl. we Lwowie

zmarł we Lwowie po długiej i ciężkiej chorobie dnia 13 sierpnia b.r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski we Lwowie, nastąpi w dniu 16-go sierpnia b.r., o godz. 4-tej po południu, o czem zawiadamiają

Przyjaciele.

24634

Lewica francuska nabroiła

a szuka... kozła ofiarnego

PARYŻ, 14. 8. (PAT). W zebraniu delegatów ugrupowań lewicowych wzięło udział 21 parlamentarzystów, w tem 9 socjalistów S. F. I. O., 5 socjalistów niezależnych, 3 komunistów, 2 pupistów i 2 radykałów (dep. Rucart i Maze). W obradach wzięli również udział: sekretarz generalny partji komunistycznej Duclos i przedstawiciel konfederacji generalnej pracy Michaut.

Po wyrażeniu zadowolenia z wyniku wyborów w Clermont - Ferrand, dep. Maze złożył sprawozdanie z prac komisji, badającej zajścia w Brest, a dep. Midoł zreferował wyniki dochodzeń w sprawie zajść w Tulonie.

Po zakończeniu zebrania ogłoszono komunikat, w którym podkreślono, że *odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia spada na władze morskie w Breście i na policję w Tulonie.* Komunikat stwierdza również, że odpowiedzialnością za popełnione ekscesy nie można obarczać robotników, lecz licznych prowokatorów, którzy wkradali się do szeregów manifestantów.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci śp. **Zofji Niedźwieckiej,** a w szczególności Przewielebnemu Kanonikowi Księdzu Prałatowi Badeniemu, Księdzu Cieślikowi i licznie zebranemu Duchowieństwu, Przyjaciołom i Znajomym, oraz tym Wszystkim ,którzy pośpieszyli ze słowami współczucia i uznania cnót śp. Zmarłej, w tej ciężkiej chwili składamy z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać"

Nieutulona w żalu siostrzenica i rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Dotknięci do głębi serca nieodżałowaną bolesną stratą najdroższego Ojca naszego śp. **JANA SAS ZUBRZYCKIEGO,** składami najgorętsze podziękowanie Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w smutnym obrzędzie pogrzebowym. W szczególności Przewielebnemu ks. kanonikowi Dzięciełewiczowi, ks. prof. Szydelskiemu, — ks. dyr. Szulcowi, ks. dyr. Latuskowi z Miejsca Piastowego, ks. Kosowi i SS. Albertynkom ze Lwowa i Krakowa J. Magn. Rektorowi Politechniki prof. Nadolskiemu, Szanownemu Gronu Profesorów, Prezydentowi Miasta JWP. Drojanowskiemu, Związkowi Architektów, Związkowi Studentów Architektury, Kołu Grunwaldzkiemu T. S. L., Organizacji Narodowej, oraz JWPanu prof. Żwawskiemu, który w imieniu tych Towarzystw pożegnał śp. Zmarłego nad grobem, Instytucjom Społecznym oraz krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne Bóg zapłać!

Łucja z Zubrzyckich
i Józef de Tyssot

23606

Musimy zbudować realną siłę na morzu

Skomplikowana gra sił nad Bałtykiem

Od zawarcia paktu flotowego między Niemcami i Anglją

rośnie w świecie zainteresowanie dla spraw Bałtyku.

Dziewięć państw przylega do jego brzegów; *jakie są wzajemne sympatje i nastawienia polityczne tych państw?* — oto pytanie, kóre staje przed kołami myślącemi poważnie o zagadnieniach równowagi europejskiej.

Zacznijmy od Niemiec. Ponieważ Niemcy mają największe ambicje — to też je bierze się za punkt wyjścia. O sympatjach Niemiec nie można mówić, gdyż to ich interesy i zamierzenia będą probierzem dla takiego lub innego ustosunkowania się innych państw. Otóż ich zamiary polityczne iść mają

na początek w kierunku Kłajpedy.

Skolei Niemcy, nie zdobywając małej Litwy, zechcą się posuwać wzdłuż wybrzeża morskiego, aby następnie

szerszym frontem usadowić się na Łotwie.

Estonja miałaby być dalszym i niejako ubocznym celem imperjalizmu niemieckiego.

Wobec takich zamiarów niemieckich owe trzy państwa bałtyckie reagują w sposób następujący: Po pierwsze — skupiają się między sobą; po drugie nachylają się ku Rosji sowieckiej.

Poprzednio ich polityka nie była tak jednolita. Poprzednio, jak wiadomo, Litwa prowadziła politykę ścisłej współpracy z Niemcami, Łotwa była ze wszystkich tych trzech państw stale najbardziej antyniemiecka i równocześnie najwięcej nastawiona pojednawczo do Rosji, wreszcie w Estonji były najsilniejsze sympatje do Polski.

I teraz są niuanse w polityce tych trzech państw, choć wszystkich front jest zdecydowanie antyniemiecki. Estonja mianowicie wyraża nadal życzenie zbliżenia z Polską. Ostatnio np. w Estonji znów pojawiły się głosy, dowodzące konieczności pojednania Litwy z Polską.

Co do Litwy, to ta z obozu proniemieckiego przeszła najgoręcej do obozu prosowieckiego, a z Polską nadal nie chce nawiązać bliższych kontaktów.

Przechodzimy do *Finlandji*, która, jeżeli chodzi o wybór między Niemcami a Rosją, to jest raczej po stronie niemieckiej.

Do Polski odnosi się Finlandja poprawnie, z pewną życzliwością, ale z jeszcze większym chłodem.

Obecnie przyjęcie zgotowane ministrowi spraw zagranicznych Beckowi było wcale gorące. Czy należy to przypisać, jak wyjaśniają niektóre głosy zagraniczne, tej okoliczności, że Finlandja patrzy na Polskę jako na partnera układu niemiecko - polskiego z 26 stycznia 1934, a więc życzliwie, czy też spostrzega w niej czynnik na Bałtyku odrębny, to rozstrzygnie nam dopiero przyszłość. Ostatnia optymistyczna hipoteza nie jest wykluczona, ale niewątpliwie warunkiem, aby nabrała ona życia i rumieńców jest

mocniejsze ugruntowanie się Polski na Bałtyku.

Że taka, bardziej korzystna dla Polski orjentacja Finlandji nie jest wykluczona, sądzić można na podstawie jej starań do zbliżenia się z państwami skandynawskiemi. Te zaś ostatnie państwa a zwłaszcza Szwecja, najbardziej miarodajna, miały trzy wytyczne swej polityki: 1) neutralność, 2) oparcie się o Anglję, 3) sympatje dla Niemiec. Otóż dzisiaj, o ile dwie pierwsze wytyczne nie uległy zmianie, to sympatje do Niemiec znacznie osłabły. Oczywiście konieczne są tu cieniowania odnośnie do poszczególnych państw skandynawskich. W Szwecji nieufność do Niemiec jest znaczna, natomiast w Danji ta nieufność jest zrównoważona przez obawę i trwogę odczuwaną wobec potęgi niemieckiej. Toteż, jak jeden przedstawiciel Danji na Lidze Narodów wstrzymał się od głosowania nad rezolucją potępiającą Niemcy, tak i w przyszłości Danja na żaden odruch antyniemiecki się nie zdobędzie.

Pozostaje do omówienia rola Polski.

W tym względzie świat nie jest skłonny do ujrzenia w Polsce samodzielnego czynnika, lecz stara się ją umiejscowić, to po stronie Niemiec, to po stronie Rosji. Oczywiście, jest to

ujęcie, jak najbardziej fałszywe. Gdyby Polska zmieściła się w ramach polityki niemieckiej lub rosyjskiej, straciłby cały sens przełom, jaki się dokonał nad Bałtykiem w r. 1918.

Jednak te nawyki myślenia kategorjami przestarzałemi, tłumaczą się tem, że

realne siły Polski nie dorównują roli, jaka jej przypada.

I niewątpliwie, zarówno Finlandja, jak i Estonja i Łotwa oceniałyby Polskę inaczej, gdyby polska flota bałtycka posiadała odpowiednią siłę. Wtedy

ceniłyby wyżej i Polskę i siebie samych, bo przecież ich przyszłość wyrasta z tego samego przełomu.

Przecież gdyby nie powstała Polska, to jest rzeczą wątpliwą, czy powstałoby którekolwiek z nowych państw bałtyckich.

Na zakończenie ciekawy artykuł wpływowego angielskiego pisma „Manchester Guardian“. Jego zdaniem pierwsze uderzenie Niemiec pójdzie w kierunku Kłajpedy. Dla powodzenia swego zadania Niemcy pragnęłyby zaangażowania się Włoch w wojnę z Abisynją i wzrostu trudności gospodarczych Francji. Wówczas zagarnięcie Kłajpedy byłoby wogóle hasłem do ofensywy niemieckiej. Wywody angielskiego pisma są bardzo ciekawe, w jednym tylko punkcie niema ono racji, gdy przypuszcza, że Niemcy liczą na milczące przyzwolenie Polski w sprawie Kłajpedy. W tym względzie dziennik angielski właśnie potwierdza rozwiniętą przez nas myśl, że świat jeszcze nie przyzwyczaił się *do samodzielnej roli Polski.*

Natomiast to, co pisze „Manchester Guardian“ o zamiarach polityki niemieckiej, nakazuje polskiej stronie niezbędną czujność.

A. M.

Odmówienie pociągu popularnego na Targi Wschodnie

Lwów w dalszej niełasce

(—) Kilka zaledwie tygodni mija od zamieszczenia na łamach prasy stołecznej dwu artykułów, których autorowie: p. *Maurycy Jaroszyński* (Gazeta Polska) i p. *Wojcicch Stpiczyński* (Kurjer Poranny) w sposób wyraźny wzięli w obronę miasto *Lwów*, od lat dotknięte nietylko *falą ewakuacyjną*, ale stałem spychaniem tej *stolicy ziem południowo - wschodnich* na ostatnie, zdecydowanie *upośledzone miejsce*. Artykuły te znalazły żywe echa w całej prasie lwowskiej, gdyż zdawały się sygnalizować, że pewne koła stołeczne zrewidują swój stosunek do tego miasta:

— „nie dla jego zasług z przeszłości bynajmniej — jak twierdzi p. Jaroszyński — nie dla jego przysłowiowej wierności do Rzeczypospolitej, ale dlatego, że jest to *jedyne wielkie miasto* na olbrzymiej połaci kresów południowo - wschodnich, posiadające nagromadzone nietylko w zabytkach, ale i w żywej psychice ludności *skarby kultury polskiej*, zdolne nietylko do utrzymania tych skarbów, ale mimo niekorzystnych warunków — wciąż *czynne w tworzeniu nowych wartości kulturalnych* i posiadające ludność, reagująca nader żywo na *sprawy państwowe*. Lwów jest tak oczywiście konieczny *dla opanowania państwowego południowo - wschodniej połaci kraju*, że gdyby go nie było, to *trzebaby go stworzyć*“.

Enuncjacje te, zwłaszcza p. Jaroszyńskiego, powitaliśmy jako szczere, związane z należną troską o los naszego miasta.

Tymczasem jakieś siły kopią dalsze rowy „niełaski“, jaką otoczony został Lwów w latach ostatnich.

W roku bieżącym w miesiącu wrześniu *Lwów* otwiera *po raz piętnasty* swe podwoje dla *Międzynarodowych Targów Wschodnich*, dla tej imprezy, która wywalczyła sobie uznanie i obywatelstwo nietylko w *Polsce*, ale *daleko poza jej granicami i morzami*. Nie pora ku temu, by rozpisywać się na temat roli Targów, nietylko pod kątem gospodarczym i społecznym, lecz również i politycznym. Rolę tę określono już wszechstronnie, fachowo i z dużą naręczą faktów i doświadczeń w ręku. Jak rok rocznie Dyrekcja Targów Wschodnich, chcąc szerokie koła społeczeństwa zaznajomić z dorobkiem tych połaci kraju, z bogactwem wytworów krajowych i eksponatami zagranicznemi, chcąc skrócić łańcuch pośrednictwa pomiędzy wytwórcą a odbiorcą, chcąc podnieść i ułatwić drogę *turystyce krajowej*, w planie swych poczynań przewidziała na okres Targów Wschodnich — *pociągi popularne*.

Listami z dnia 26 lipca br. odniosła się Dyrekcja do *Lig Popierania Turystyki w Polsce*, które obecnie mają *wyłączne prawo* organizacji pociągów popularnych, z prośbą o zorganizowanie pociągów popularnych do Lwowa w czasie *Targów Wschodnich*. Zdawało się, że zwłaszcza po cytowanych enuncjacjach warszawskich, nic nie stanie na przeszkodzie w uruchomieniu tych pociągów, tem więcej, że dla mniej zamożnej publiczności jest to w dzisiejszych czasach jedyna okazja przyjazdu do *Lwowa*.

Tymczasem stała się rzecz bolesna. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu Dyrekcja Targów Wschodnich otrzyamał z Ligi Popierania Turystyki w Warszawie odpowiedź następującej treści:

— „Odpowiadając na pismo z dnia 5 bm. L. G/B/2607/35, Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Warszawie powiadamia, że uruchomienie pociągu popularnego na XV Międzynarodowe Targi Wschodnie

spotkało się z odmową Ministerstwa Komunikacji.

Wobec tego pociąg ten przez Ligę Popierania Turystyki *uruchomiony być nie może*“.

Właściwie na tym piśmie Ligi, mówiącem samo za siebie możnaby zakończyć artykuł, gdyby nie jedna okoliczność, która zasługuje na podkreślenie, jest nią również nierównomierne traktowanie miast prowincjonalnych w stosunku do Warszawy przy przyznawaniu wszelakich zniżek kolejowych.

W szczególności np. dla uczestników zjazdu do *Warszawy* pod hasłem *„Poznajmy stolicę“* w dniu 14, 15 i 16 sierpnia br. została przyznana zniżka kolejowa w drodze powrotnej w wysokości 80 procent, co czyni zniżkę w wysokości 40 procent w obie strony. Natomiast zniżki kolejowe dla zwiedzających *Targi Wschodnie* zostały przyznane wedle Tabeli „B“, co daje zniżkę w obie strony około 33 procent.

Ponadto należy również nadmienić, że zniżki kolejowe na zjazd do Warszawy są przyznane jedynie w drodze powrotnej tak, że podróżni mogą z łatwością zaopatrzeć się w karty uczesnictwa, uprawniające do tej zniżki, na miejscu w Warszawie przy powrotnym wyjeździe. Natomiast dla imprez prowincjonalnych (np. *Targi Wschodnie, Targi Poznańskie, Święto Gór w Zakopanem)* wymaga się, aby zniżki były stosowane w obie strony, tzn., że podróżny musi się zaopatrzeć w kartę uczestnictwa przed rozpoczęciem podróży z pierwotnej stacji wyjazdu.

Ten system udzielania zniżek w obie strony jest znacznem utrudnieniem gdyż instytucja, która organizuje imprezę musi się starać o rozprowadzenie kart po całej Polsce, przyczem nie jest łatwem zgóry ocenić, wiele osób będzie z danej miejscowości reflektowało na nabycie kart uczestnictwa. To też nic dziwnego, że ostanio na Święto Gór w Zakopanem zabrakło w poszczególnych miejscowościach kart uczestnictwa, gdyż z natury rzeczy nie można z całą ścisłością określić zapotrzebowania na karty w danej miejscowości.

Jeszcze gorzej przy tym systemie przedstawia się sytuacja dla przyjezdnych z *zagranicy*. Karty uczestnictwa bowiem musi się zgóry rozprowadzić po najrozmaitszych państwach zagranicznych, a odnośnie do zagranicy już całkiem nie jest rzeczą łatwą ocenić zgóry ilość podróżnych z poszczególnych krajów zagranicznych.

Chcemy wierzyć, że czynniki decydujące wglądną w tę sprawę i przekonają tych w których *„niełasce“* jest Lwów, że tą drogą nie ułatwi się miastu naszemu jego roli *opanowania państwowego południowo - wschodniej połaci kraju*, przeciwnie zepchnie się je i jego skarby kultury polskiej na poziom niezbyt zaszczytny, z którego niełatwo się po tych klęskach dźwignie co zgoła nie leży w interesie ani państwa, ani narodu.



WODA SPOD MARATONU. — Wido k sztucznego jeziora koło Maratonu, które zaopatruje Ateny w dobrą wodę do picia.

Ostatni wysiłek rządu brytyjskiego
Eden zaproponuje rewizję posiadłości kolonjalnych w Afryce?

LONDYN, 13. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi: Min. Eden wyjechał z Londynu do Paryża. W Londynie przywiązują wielką wagę do rokowań paryskich, gdyż *zdają sobie tam sprawę, coraz bardziej, z niebezpiecznych skutków ewentualnego starcia zbrojnego pomiędzy Włochami a Abisynją.* Stany Zjednoczone, według komunikatu, będą przez cały czas informowane o przebiegu rokowań w Paryżu w drodze dyplomatycznej, a niewątpliwie także i Japonja.

LONDYN, 13. 8. (PAT). W związku z wyjazdem delegacji brytyjskiej na konferencję 3 mocarstw do Paryża, prasa angielska snuje domysły na temat rzekomych propozycyj brytyjskich, jakie minister Eden ma wysunąć w Paryżu.

„Morning Post“ podkreśla, że propozycje min. Edena stanowić będą *ostatni wysiłek rządu brytyjskiego*, celem znalezienia pokojowego rozwiązania sporu. Dziennik wysuwa nawet *możliwość zaproponowania przez Edena dyskusji nad sprawą rewizji posiadłości kolonjalnych w Afryce, wzamian za zobowiązanie się Włoch do nieuciekania się do wojny.* Niezależnie jednak od tego, czy rząd brytyjski posunie się tak daleko w obecnej fazie rokowań, nie ulega wątpliwości, że czyni on wielki wysiłek celem zaspokojenia aspiracyj włoskich.

PARYŻ, 13. 8. (PT). Uwaga kół politycznych ześrodkowana jest na rozpoczynających się rozmowach francusko - angielsko - włoskich, które mają na celu kompromis w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. Właściwa konferencja będzie poprzedzona przez rozmowy pomiędzy delegatami brytyjskimi i włoskimi.

Prasa przywiązuje duże znaczenie do propozycyj, jakie rzekomo przywieźć ma ze sobą do Paryża lord Eden. Propozycje te, zdaniem londyńskiego korespondenta „Echo de Paris“, mają charakter kompromisowy, zmierzając do pokojowego uregulowania obecnego konfliktu. *Propozycje te polegałyby na zobowiązaniu się Anglji i Francji do niepowiększania sfery wpływów w Abisynji oraz na zaleceniu cesarzowi Abisynji, by przyznał Włochom poważne ustępstwa ekonomiczne.* W Londynie wątpią jednak, aby rząd abisyński zgodził się na tego rodzaju kompromis.

Również „Paris - Midi“ twierdzi, że Anglja będzie doradzać Włochom rozwinięcie swych wpływów handlowych w Abisynji.

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Cesarz abisyński Haile Selassie złożył przedstawicielowi „Le Journal“ następującą deklarację:

„Jesteśmy wdzięczni rządom: francuskiemu i brytyjskiemu za wysiłki w celu utrzymania pokoju. Kraj nasz nie zagraża nikomu i wszystkie jego dążności zmierzają do utrzymania pokoju. Aż do ostatniej chwili utrzymamy pokojowe stanowisko, lecz o ile zostaniemy zaatakowani na naszem terytorjum, będziemy się bronić aż do końca.“

ALEKSANDRJA, 13. 8. (PAT). Pierwszy włoski statek szpitalny płynący do Massaua przepłynął wczoraj kanał Suezki. Jest to statek „Kalifornja“ o wyporności 17.800 ton. Należy do „Lloyd Triestino“.

Na granicy pomiędzy Trypolisem a Egiptem *niema obecnie żadnego ruchu, gdyż Beduini obawiają się, że po przekroczeniu granic mogą być zatrudnieni przez Włochów przy robotach w Erytrei.*

ALEKSANDRJA, 13. 8. (PAT). Konsulat abisyński w Kairze ma być podniesiony do rangi poselstwa.

Pogrzeb abisyńskiej księżniczki

ADDIS - ABEBA, 13. 8. (PAT). W stolicy Abisynji odbył się dzisiaj, w obecności cesarza i cesarzowej, pogrzeb księżniczki Assalafecz, zmarłej ubiegłej nocy. Zwłoki księżniczki złożono w kościele „Notre Dame“ na górze Entoto, w odległości kilku kilometrów od Addis - Abeby. W kościele znajduje się już grobowiec ciotki zmarłej księżniczki — Cesarzowej Taitou, żony Menelika.

W orszaku żałobnym za trumną księżniczki posuwało się 30 samochodów z dygnitarzami państwowymi. 20 samochodów ciężarowych wiozło służbę zmarłej.

Za samochodami jechali na mułach panowie udzielni w otoczeniu świty i żołnierzy. Bazylikę na górze Entoto otoczyły olbrzymie tłumy, przybyłe z Addis - Abeby i okolicznych osiedli.

Portugalja nie godzi się na podział swych kolonij

WARSZAWA, 13. 8. (PAT). Poselstwo portugalskie w Warszawie komunikuje co następuje:

„Wobec podanych w prasie informacyj o tem, że jakoby zamierzony jest podział kolonij portugalskich pomiędzy Niemcy i Włochy, poselstwo portugalskie imieniem rządu republiki Portugalji oświadcza, iż:

1) Kolonje portugalskie nie mogą stanowić przedmiotu żadnych rokowań,
2) Administracja kolonij portugalskich nie obawia się porównania z administracją jakichkolwiek innych państw,
3) Rząd i naród portugalski gotowe są do obrony kolonij aż do ostateczności przeciwko każdemu, ktoby im zagrażał“.

P. Prezydent w Mościcach

KRAKÓW, 13. 8. (PAT). Dziś, o godzinie 0.30 Pan Prezydent R. P. wyjechał samochodem do Mościc. Pobyt Pana Prezydenta w Mościcach ma charakter prywatny.

Dalszy spadek bezrobocia

WARSZAWA, 13. 8. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu pracy na dzień 10 sierpnia rb. liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.180 osób.

Deficyt budżetowy w lipcu

WARSZAWA, 13. 8. (PAT). Dochody budżetowe w lipcu rb. wyniosły 158.4 milj. zł. wobec 145.1 milj. zł. w czerwcu br. Wydatki budżetowe wyniosły w lipcu br. 183.9 milj. zł. wobec 181.2 milj. zł. w czerwcu br.

W ten sposób *deficyt budżetowy w lipcu br. wyniósł 25.5 milj. zł. i był mniejszy o 10.6 milj. zł. niż w czerwcu* br., kiedy wyniósł 36.1 milj. zł. oraz mniejszy od deficytu w lipcu r. ub., który wyniósł 27.5 milj. zł.

Tragiczny skok pływaka

POZNAŃ, 13. 8. (PAT). W poniedziałek wieczorem zginął wskutek tragicznego wypadku jeden z czołowych zapaśników Sokoła poznańskiego i doskonały pływak, Tadeusz Grajewski. Śp. Grajewski kąpał się w Warcie i z wysokiego brzegu wykonywał skoki tzw. „jaskółką“. Podczas jednego z tych skoków **uderzył głową w kamień i poniósł śmierć na miejscu.**

Katastrofa autobusowa

POZNAŃ, 13. 8. (PAT). We wtorek przed południem wydarzyła się w Podgórzynie pow. żnińskiego poważna katastrofa autobusowa. Szofer autobusu, kursującego na linji Gniezno-Żnin, chcąc wyminąć pojazd konny, przy którym spłoszył się koń, *skręcił nagle wbok, wskutek czego autobus wywrócił się. 14 osób uległo kontuzji, w tem 4 osoby są ciężko poranione.*

Wybitna działaczka ofiarą wypadku szybowcowego

ŁUCK, 13 .8. (PAT). W sobotę dnia 10 bm. na lotnisku szybowcowem w Kulikowie pow. krzemieniecki, podczas lotu ćwiczebnego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Przybyła z Warszawy p. Marja Rozew, *podczas początkowego lotu szkolnego uległa wypadkowi, doznając poważnych obrażeń wewnętrznych. Przewieziona do szpitala powiatowego w Krzemieńcu p. Rozew została skierowana do Warszawy, celem dokonania operacji, jednakże w czasie przejazdu koleją, w dniu 12 bm. zmarła przed stacją Równe.* Dzisiaj zwłoki lotniczki będą przetransportowane do Warszawy.

Śp. Marja Rozew była wybitną działaczką niepodległościową w Humaniu, gdzie skazana była na śmierć, a następnie w drodze wymiany, dostała się do Polski. Zmarła odznaczona jest za pracę w P. O. W. Krzyżem Niepodległości z mieczami, oraz szeregiem innych odznaczeń.

Ofiary zamieszek tulońskich

PARYŻ, 13. 8 (PAT). „Matin“ donosi z Tulonu, iż ogłoszono oficjalną listę rannych i kontuzjowanych w czasie zamieszek tulońskich 5 i 6 bm.

Lista rannych policjantów i żołnierzy obejmuje 66 nazwisk. Jak okazuje się, rannych jest *trzech oficerów, trzech gwardzistów i jeden żandarm. Jeden oficer, wachmistrz, 25 gwardzistów i 3 żandarmów odniosło kontuzje.* Pięciu policjantów, w tem 2 oficerów policji, zostało rannych, 22 policjantów odniosło kontuzje.

PARYŻ, 13. 8 .(PAT). Sąd karny Tulonie skazał za udział w ostatnich demonstracjach 6 osób na różne kary, wahające się od 15 dni więzienia do 8 miesięcy oraz na grzywny pieniężne. Tylko jednemu ze skazanych zawieszono wykonanie kary.

„Kościuszko“ w Londynie

LONDYN, 13. 8. (PAT). Dzisiaj przybył do Londynu parowiec „Kościuszko“ pod komendą kpt. Borkowskiego. Na pokładzie „Kościuszki“ znajduje się przeszło 500 pasażerów, którzy odbywają wycieczkę dokoła wybrzeży Wielkiej Brytanji. Wycieczka zwiedziła Edynburg i wybrzeża Szkocji. Dziś i jutro zwiedzany jest Londyn i okolice.

Jutro w nocy „Kościuszko“ odpływa do Antwerpji.

4.000 więźniów na ulicy

JOKOHAMA, 13. 8. (PAT). Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż *4.000 więźniów wybiegło na ulicę wobec pożaru w gmachu więziennym.* Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienia. Wspólnemi siłami policji i straży więziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

Pożar olbrzymiego magazynu

BERLIN, 13. 8. (PAT). W Landau (Palatynat) olbrzymi pożar zniszczył dziś doszczętnie 5 - piętrowy magazyn z artykułami żywnościowemi. *Pastwą płomieni padły wielkie zapasy ryżu, cukru i oliwy. Szkody wynoszą około 200 tys. marek.* Ogień wybuchł w palarni kawy, skąd przeniósł się na rezerwoary z oliwą, gdzie nastąpiła eksplozja.

BĘDZIE JESZCZE JEDNO FIASKO „BOJKOTOWE“

MEKSYK, 13. 8. (PAT). Żydzi meksykańscy postanowili rozpocząć bojkot towarów niemieckich i kupować przedewszystkiem produkty meksykańskie przez wdzięczność za okazaną im gościnność.

O wizycie min. Becka w Finlandji

HELSINGFORS, 13. 8. (PAT). „Helsingin Sanomat“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, poświęcony wizycie p. ministra Becka.

Dziennik pisze: „Podczas pobytu p. min. Becka stwierdzono, że zarówno Polska jak i Finlandja, prowadzą politykę niezależną, co potwierdził min. Beck w swej świetnej deklaracji prasowej. *Nie rozumiemy, dlaczego niektórzy wytwarzają dookoła wizyty atmosferę sensacji.* Minister Beck oświadczył, iż nie będzie udzielać prasie sensacyjnego materjału. *Jakież rozczarowanie dla wszystkich plotkarzy!*

Minister Beck był gościem nadzwyczaj interesującym, od którego moglibyśmy wiele się nauczyć — przedewszystkiem sposobu reagowania na plotki histeryków oraz ludzi złej woli. Stwierdzić należy, iż wizyta udała się nadzwyczajnie. Pozostawiła ona w Finlandji najlepsze wspomnienia.“

Budowa baz lotniczych w St. Zjednoczonych

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że bazy lotnicze, których budowa zatwierdzona została wczoraj przez prezydenta Roosevelta, utworzone będą *w Alasce na północno - zachodniem wybrzeżu Pacyfiku, na południowo - zachodniem wybrzeżu Pacyfiku, na południowo - wschodniem wybrzeżu Atlantyku, dalej w rejonie Antylów, celem ochrony kanału Panamskiego, oraz w okolicy gór Skalistych.* Baza lotnicza w okolicy gór Skalistych służyć ma jako główny ośrodek manewrów lotniczych transkontynentalnych. Chociaż ustawa nie przewiduje budowy bazy lotniczej na granicy kanadyjskiej, jednakże niektóre koła oświadczają, że baza ta będzie utworzona.

Ogólne koszta budowy przewidziane są na 125 miljonów dolarów.

Niezwykła mozaika religijna

Obrzędy i rytuały Abisyńczyków

Tak często w ostatnich czasach piaze się i mówi o Abisynji, że nie można przy tej okazji pominąć spraw religijnych tego kraju, szczycącego się przecież bardzo staremi tradycjami chrześcijańskiemi.

Światło Ewangelji poznała Abisynja, właściwie Habesz, mniejwięcej w początkach IV w. naszej ery

Jako pierwsi jej apostołowie występują w tym czasie Frumentius i Edesius, kupcy, lub, jak twierdzą inni, uczeni podróżnicy tyryjscy, dwaj rodzeni bracia.

Działalność ich była tak owocną, że nietylko nawrócili znaczną część ludności Habeszu, ale nawet Frumentius stał się wielkorządcą kraju w imieniu małoletniego króla. Gdy władzę nad Abisynją objął wreszcie wychowanek Frumentiusa, ten ostatni przyjął święcenia kapłańskie, a następnie, około roku 327 otrzymał z rąk patrjarchy aleksandryjskiego Atanazjusza godność biskupa Aksum, ówczesnej stolicy Abisynji. Ruiny tego starożytnego miasta znajdują się koło dzisiejszego Adua, niedaleko granicy włoskiej Erytrei.

Zależność kościelna od Aleksandrji odbiła się później na formach chrześcijaństwa abisyńskiego. Młode i niedość jeszcze silnie ugruntowane chrześcijaństwo Abisynji nie uległo wprawdzie propagandzie arjańskiej, jednak

w następnym zaraz wieku wpadło wraz z biskupami Aleksandrji w błędy monofityzmu, potępionego na soborze chalcedońskim w r. 451.

Zczasem, gdy kontakt z Aleksandrją ze względu na znaczne oddalenie osłabł, monofizytyzm abisyński zabarwiły dodatkowe liczne obrzędy i nauki przejęte z mozaizmu, a nawet pogaństwa.

Źródłem wpływów żydowskich na religję Abisyńczyków jest legenda, że biblijna królowa Saba, zwana przez Abisyńczyków Aseb, albo Makeda, miała z Salomonem syna, Menelika, który koronowany był na króla Abisynji w świątyni jerozolimskiej i kraj swój zdobywał z pomocą wojowników żydowskich.

Spowiedź uznają Abisyńczycy dopiero po dwudziestym piątym roku życia, komunikują natomiast od dzieciństwa i to pod dwoma postaciami.

Msza odprawiana jest w każdej świątyni raz tylko dziennie.

Świątynie są dwóch typów, kwadratowe na północy kraju i okrągłe na południu, zawsze budowane według wzorów żydowskich, tj. obejmujące podwórzec zewnętrzny, „kunjamalt", w środku którego wznosi się „kudist", odpowiadające „miejscu świętemu" świątyni żydowskiej, a wewnątrz tego ostatniego „miejsce święte świętych" — „makdas", dostępne tylko dla kapłanów i zawierające „tabot", tj. arkę przymierza, w której przechowywane jest Pismo św., przybory liturgiczne, kadzielnice, krucyfiksy i t. p., oraz wypisane na pergaminie imię patrona świątyni. Ztyłu świątyni mieści się t. zw. „beatalehem", gdzie przygotowuje się chleb do komunii.

Małżeństwo nie jest uważane za sakrament, lecz za zwykłą umowę, którą łatwo można zawsze rozwiązać, co zezwala nawet na poligamję.

Istnieje jednak również specjalna forma małżeństwa połączonego z błogosławieństwem w świątyni, które jest nierozerwalne i kobiecie zapewnia przywilej równości społecznej z mężem, a w razie owdowienia zachowanie wszystkich praw stanu swego małżonka aż do czasu przelania ich na najstarszego z synów.

Żenić się mogą również kapłani, ale tylko raz jeden. Modły odprawiane przez nich obejmują również taniec rytualny z kijami, których całe masy przechowywane są w świątyniach.

Oprócz kapłanów świeckich są też i zakonnicy, którym żenić się nie wolno. Na czele schizmatyckiego kościoła Abisynji stoi „abuna" otrzymujący potwierdzenie swej godności od schizmatyckiego patrjarchy koptyjskiego z Aleksandrji, co dziś jest jedynym śladem dawnego związku chrześcijan Abisynji z patrjarchami aleksandryjskimi. Obok „abuny" istnieje stanowisko t. zw. „alaków", administrujących wielkiemi majątkami kościelnemi, oraz zwykłych kapłanów i diakonów, stanowiących rodzaj naszej służby kościelnej. Chociaż jedną z głównych części nabożeństw abisyńskich jest odczytywanie Pisma św., do którego włączono i księgę Henocha, wiernym ksiąg świętych czytać nie wolno. Wyjątek jedyny stanowią psalmy Dawidowe.

Językiem liturgicznym Abisyńczyków jest stare etjopskie narzecze Ghez, wyszłe z użycia jeszcze w XIV w., tem niemniej, mimo 90-proc. analfabetyzmu, wszyscy potrafią w języku tym śpiewać psalmy.

Abisyńczycy święcą zarówno niedziele, jak i soboty, posiadają nadto wiele świąt i niezliczoną ilość postów. Wieprzowiny i innych potraw „nieczystych" nie używają. Czczą obrazy święte, przedewszystkiem wizerunki Matki Boskiej, którą nazywają „Stworzycielką świata".

Do powyżej opisanego kościoła państwowego należy mniejwięcej połowa 10-ciomiljonowej ludności Abisynji. Ponadto działają tam schizmatyckie obrządki koptyjski, syryjski i ormiański, oraz judaistyczna sekta wspomnianych już Falaszów. Katolicy na chrześcijan abisyńskich zwracali baczną uwagę oddawna.

Juljusz III wysłał do Abisynji w r. 1555 cały zastęp misjonarzy Jezuitów z biskupami na czele, którzy prawie sto lat z wielkim pożytkiem dla Kościoła i narodu abisyńskiego tam pracowali.

W r. 1632 misjonarze jednak z kraju tego zostali usunięci i dopiero w r. 1702 udało się tam dotrzeć kapucynom. Niedługo i tym razem trwała zbożna praca, a nanowo podjętą być mogła w r. 1839, gdy do środkowej Abisynji dotarł lazarysta o. de Jacobis i św. Kongregacja Propagandy utworzyła w Abisynji oddzielną prefekturę apostolską. Obecnie nad Abisynją juryzdykcję kościelną sprawuje delegat apostolski na Egipt, Arabję i Palestynę oraz wikarjusze apostolscy w Gouala i Harar i prefekt apostolski w Addis Abeba. Ogólna liczba wiernych katolików wynosi około 60 tysięcy.

Siły zbrojne Włoch i ich wartość bojowa

Dywizje i korpusy „czarnych koszul"

Obraz armji włoskiej, podany przez nas onegdaj, byłby niezupełny, gdybyśmy pominęli dywizje i korpusy „czarnych koszul".

Dowódcy faszystowskich dywizyj i korpusów nazywają się „generalnymi konsulami" i „generalnymi luogotenentami".

Na czele tej hierachji stoi sam Mussolini.

Najwyborniejsi ludzie stwarzają oddziały „czarnych koszul", które organizowane są zupełnie tak, jak bataljony armji regularnej.

Liczba „czarnych koszul" nie przewyższa 90.000 osób.

Dla utrzymania porządku na tyłach armji mogą być wykorzystane właśnie te oddziały „czarnych koszul". Gdyby w Niemczech istniała podobna organizacja, podczas wojny światowej, dowództwo niemieckie nie potrzebowałoby pozostawiać całych korpusów dla utrzymania w karności okupowanej Belgji. Faszystowska milicja ma jeszcze inne zadanie, a mianowicie, zabezpieczenie kraju przed atakami powietrznemi.

Terytorjalna milicja obrony powietrznej"

podzielona jest na 25 oddziałów, których zadaniem jest urządzenie punktów obserwacyjnych, oraz pozycyj dla dział zenitowych i kulomiotów dla odparcia ataków powietrznych nieprzyjaciela.

Cała organizacja milicji faszystowskiej obmyślana jest znakomicie, obejmując prawie wszystkie ministerstwa i głównie związana jest z ministerstwem spraw wojskowych.

Milicja ta jest nietylko reprezentantem partji faszystowskiej z jej 4 miljonami członków, lecz całego narodu włoskiego, gdyż

odgrywa poważną rolę w przygotowaniu przyszłych żołnierzy, oraz w militaryzacji całej ludności przy pomocy szeroko rozgałęzionej sieci związków strzeleckich.

Takim sposobem Włochy korzystają z dwóch aparatów wojskowych — armji regularnej i milicji faszystowskiej. Coprawda, przez takie podwojenie nie zwiększa się pojemność materjału ludzkiego, którym można dysponować w czasie wojny, gdyż nie można przywołać pod broń więcej ludzi, niż przy ogólnej mobilizacji, lecz wykorzystanie tych ostatnich jest bardziej racjonalne.

Mówiąc o włoskich siłach zbrojnych, nie trzeba ignorować tej drugiej armji —

milicji faszystowskiej, która jest nie tylko organem polityki wewnętrznej, lecz i prawdziwem wojskiem, o czem świadczy wysłanie do Somali 2 dywizyj tej milicji.

Jednak jeszcze nie zdecydowano, czy będą te dywizje występować na froncie, czy też będą użyte w charakterze siły, zabezpieczającej tył. Nie ulega wątpliwości, że partja faszystowska musi mieć swoich reprezentantów na terenie działań wojennych, oraz dla przeciwdziałania partyzantce abisyńskiej, skierowanej ewentualnie na tyły armji włoskiej.

Jaka jest siła milicji faszystowskiej?

Pomijając organizacje młodzieży w wieku szkolnym, należy w pierwszym rzędzie postawić

350.000 młodych faszystów w wieku od 18 do 20 lat, którzy są dobrym materjałem dla oddziałów milicji faszystowskiej.

Po dojściu do pełnolecia, młodzież ta wstępuje w szeregi milicji,

która liczy do 10.000 oficerów i 300 tysięcy „militów", w tem „czarnych koszul" — do 100.000 osób.

Starsi wiekiem (ponad 40 lat) zaciągają się do przeciwlotniczej milicji, gdzie liczba członków sięga 800.000 ludzi. Oprócz tego istnieje specjalna akademicka milicja, występująca pod hasłem Duce:

„Z książką i muszkietem — jesteś doskonałym faszystą".

Milicja faszystowska organizowana jest w duchu ściśle wojskowym. Najmniejsza jednostka nosi nazwę „skwadra". Trzy skwadry stwarzają „manipulę", zaś z trzech manipul składa się „centurja", czyli kompanja, z centurjonem na czele. Z trzech centurji składa się „kohorta", czyli bataljon, którym dowodzi „segniore". Pułk („legjon") składa się z trzech kohort, na czele pułku stoi „consul". Cała milicja podzielona jest na 120 legjonów, zjednoczonych w 33 grupy, które, według swej numeracji, odpowiadają numerom dywizyj, rozlokowanych w tej samej miejscowości.

Mimo posiadania tak wspaniałej organizacji wojskowej, przesiąkniętej duchem wyjątkowego patrjotyzmu,

Włochy nie mogą być pewne szybkiego zwycięstwa.

Wielu fachowców przepowiada dość ciężką walkę z czarnymi wojownikami etjopskiego cesarza. Naprzykład, szwedzki generał E. Wirgin, były szef lotnictwa szwedzkiego, obecnie zaś doradca wojenny abisyńczyków, pisze w stokholmskim dzienniku wojskowym, że

doskonała flota powietrzna Włoch nie będzie grała decydującej roli w przyszłej wojnie na terenie Abisynji. Awiacja nie może spowodować znacznych strat i szkód w kraju, który nie posiada ani fabryk, ani miast, ani większych składów amunicji, ani mostów.

Grupy szałasów, z których się składają osiedla, łatwo mogą być po zniszczeniu, odnowione przez ludność w ciągu kilku godzin. Co mogą zrobić groźne samoloty przeciwko armji, która prowadzi wojnę podjazdową, maszeruje małemi grupami i sypia pojedyńczo. — Bomby samolotowe czynią potworne spustoszenia w gęstych kolumnach wojska i skupieniach ludzi przy taborach, lecz nie mogą spełnić swego przeznaczenia przeciwko pojedynczym żołnierzom, ukrywającym się w zaroślach i skałach.

Na co mogą się przydać ciężkie armaty w kraju, w którym brak dróg przewyższa wszelkie wyobrażenie?

Czy mogą tam być użyte tanki — jest jeszcze wielka kwestja.

Szwedzki generał utrzymuje, że armja włoska będzie powoli posuwać się naprzód.

„Kilof i motyka będą poprzedzać bagnet żołnierza włoskiego".

Pogląd ten jest zgodny z opinją wielu specjalistów, którzy przepowiadają Włochom długą i bardzo kosztowną wojnę.

Włochy tylko wtedy odniosą zwycięstwo bez większych ofiar, jeżeli będą prowadzić wojnę, korzystając z przekupstwa dowódców i dygnitarzy abisyńskich.

W Abisynji, z jej niezrównoważonym ustrojem politycznym, religijnemi i socjalnemi przeciwieństwami, oraz feudalnymi władcami, którzy nieraz powstają przeciwko negusowi, — zawsze znajdzie się ambitny książe, sprzyjający cudzoziemcom i przez nich ewentualnie przekupiony.

Aby dać sobie radę z podobnym systemem „walki", Włochom należy tylko przypomnieć epokę średniowiecza ich ojczyzny, kiedy na półwyspie Apenińskim wygrywano prawie wszystkie wojny przez przekupstwo wodzów, względnie przez zaofiarowane im władzy w danym kraiku. Rozważając szanse stron w przyszłym konflikcie, należy mieć na uwadze, że aczkolwiek Abisynja jest naturalną fortecą, jednak prędzej do niej znajdzie drogę muł naładowany złotem, niż tenże muł, niosący na swym grzbiecie armatkę górską.

J. K.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z uprzejmem wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Prezydent m. Lwowa o Targach Wschodnich

Prezydent miasta Lwowa Wacław Drojanowski, oświadczył przedstawicie lowi Agencji Wschód:

Mówiąc o Międzynarodowych *Targach Wschodnich*, z okazji zbliżającego się ich piętnastoletniego jubileuszu, godzi się w pierwszej linji rzucić okiem wstecz na działalność instytucyj od początku jej istnienia i zrekapitulować jej dorobek.

Okoliczności, towarzyszące powstaniu *Targów Wschodnich* i ich dotychczasowej pracy, nie należały do sprzyjających łatwemu rozwojowi takich przedsięwzięć. Trwające na przestrzeni całego tego czasu z krótką zaledwie dwuletnią przerwą, przesilenia ekonomiczne, będące zupełnie naturalnym wynikiem gruntownej zmiany światowych stosunków gospodarczych w okresie powojennym, przesilenia czy to o charakterze wewnętrznym, czy też powszechne, międzynarodowe, cechują to piętnastolecie. Wiele z pomiędzy po krewnych placówek targowych, rozrzuconych na terytorjum wszystkich krajów europejskich, musiało w tym czasie wstrzymać lub zwinąć swą działalność. Targi Wschodnie jednak w tym właśnie czasie zwycięsko stawiały czoła przeciwieństwom, a w ostatnich szczególnie latach wykazują widoczny rozwój.

Rola *Targów Wschodnich* w pierwszych zwłaszcza latach naszej państwowości miała znaczenie dwojakie. Z jednej strony Targi lwowskie, będąc pierwszem w Polsce tego rodzaju przed siębiorstwem o charakterze międzynarodowym, nawiązywały z niesłabnącą energją i inicjatywą kontakt handlowy z krajami, których w niejednym wypadku nie łączyły przedtem żadne, albo luźne tylko stosunki handlowe z Polską i w ten sposób stały się nad wyraz skutecznie działającym instrumentem ogólnopaństwowej propagandy go spodarczej i handlowej na terenie międzynarodowym.

Ale równie pożytecznym i duże zasługi mającym czynnikiem okazały się *Targi Wschodnie* także na polu tworzenia i reorganizacji wewnętrznej struktury handlowej.

Gospodarcze zespalanie poszczególnych dzielnic Państwa, propaganda wytwórczości rodzimej, popieranie nowoczesnych metod handlowych, działanie na rzecz podniesienia spożycia, to, obok wielu innych zawsze skutecznie podejmowanych usiłowań, odcinki, na których Targi Wschodnie w ciągu całego swego istnienia zgodnie z potrzebami Państwa i wskazaniami racjonalnej w danych momentach polityki gospodarczej, współpracowały specjalnie wydatnie i stale z pozytywnymi rezultatami nad pogłębieniem wyrobienia gospodarczego ludności Państwa i pod noszeniem jej dobrobytu.

W przeciwieństwie do bardziej cie szących oko wystaw reprezentacyjnych Targi, nie posiadające tyle efektu zewnętrznego, mają przecież bez porównania większe znaczenie gospodarcze, odbywają się bowiem perjodycznie i służą bezpośrednim obrotom handlowym.

Fakt, że *Targi Wschodnie* mimo wszelkich trudności kryzysowych, nie zachwianie istnieją i rozwijają się, o raz okoliczność, że wbrew niesprzyjającej temu rozwojowi polityce handlowej państw ościennych nie zmniejszył się ich charakter międzynarodowy, bo gromadzą każdego roku nadal pokaźny zastęp wystawców zagranicznych, ma swoją głęboką wymowę. Wskazuje, że są instrumentem zdrowym, a pozwala na to wniosek, że Lwów nie utracił nic ze swych naturalnych warunków rozwojowych, które spotęgowane tężyzną miejscowego społeczeństwa i handlu, spowodują — oby już w najbliższej przyszłości — trwały pochód naszego miasta ku tradycyjnej świetności i dostatkowi.

Widząc w *Targach Wschodnich* symbol przyszłej pomyślności miasta, Gmina m. Lwowa interesuje się z bardzo bliska wszystkiem, co ich dotyczy i otacza je przychylną, nieprzerwaną opieką.

Zniżki kolejowe na Targi Wschodnie

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XV. Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w czasie od 31 sierpnia do 15 września br., zniżkę na kolejach polskich wedle tabeli B) w wysokości około 33 procent obecnie obowiązującej taryfy). zarówno w dro dze do Lwowa, jak i spowrotem.

Ze zniżki tej będzie można korzystać na podstawie indywidualnej karty uczestnictwa, które będą do nabycia począwszy od dnia 26 sierpnia br. we wszystkich głównych urzędach pocztowych w miastach powiatowych (z wy jątkiem miejscowości, które są siedzibą województw) oraz we wszystkich biurach Orbisu (oddziały, agencje, ko respondenci). Mieszkańcy innych miejscowości mogą otrzymać karty uczestnictwa bezpośrednio w biurze Targów Wschodnich ulica Akademicka 17, za pisemnem zgłoszeniem. Cena karty wynosi zł 2.50. Karty te uprawniają do nabycia ulgowych biletów kolejowych ważnych w czasie od 29 sierpnia do płatnych biletów wstępu na Targi 16 września br. oraz do dwóch bezWschodnie. Bilety wstępu wydawać będzie Biuro Kart w halu w budynku Zarządu Targów na placu Targów Wschodnich.

Karta uczestnictwa musi być nabytą przed wyjazdem do Lwowa, bo ze zniżek wyłącznie w drodze powrotnej nie będzie można korzystać.

Zamrożonych 15 milj. zł.

Organizacje gospodarcze opracowały memorjał do ministerstw w sprawie odzyskania miljonowych należności obywateli polskich zamrożonych w Rze szy Niemieckiej, wskutek ograniczeń dewizowych.

Według sporządzonych obliczeń, uwięzione wskutek ograniczeń walutowych kwoty należne naszym obywatelom, sięgają cyfry 15,000.000 złotych.

Sowiecka przenica w Anglji

Na rynku londyńskim rozeszły się wiadomości, głoszące, iż ZSRR wraca po dwuletniej przerwie jako eksporter pszenicy. Wiadomość ta ze zrozumiałych względów wywołała duże wrażenie, ponieważ sowiecki eksport zbożowy wywołał w roku 1930 i 1931 nader poważny wpływ na ceny na między na rodowym rynku zbożowym.

—o—

Od 11 poprzez 15 na 4·2 milj. zł.

Salda bilansów handlowych

Bilans handlu zagranicznego R. P. i wolnego m. Gdańska jak to już pokrótce podaliśmy, w lipcu br. po stronie *przywozu* wynosił — 192.493 tonn wartości — 73,198.000 zł; zaś po stro nie *wywozu* — 1,088.396 tonn, wartości 76,317.000 zł.

Tem samem handel zagraniczny Polski dał w lipcu *saldo dodatnie* w wysokości 3,119.000 zł. Czy to dużo? Może poniższe cyfry same odpowiedzą nam na to pytanie.

Dla pierwszych 7-miu miesięcy br. cyfry te w miljonach złotych układały się jak poniżej:

	Przyw.	Wyw.	Saldo
I.	61,9	78,3	+ 16,4
II.	63,9	68,5	+ 4,6
III.	69,7	75,0	+ 5,3
IV.	73,9	73,7	— 0,2
V.	70.1	68,3	— 1.8
VI.	76,9	78,9	+ 2,0
VII.	73,2	76,3	+ 3,1
Razem	489,6	518,0	+ 29,4

Przeciętnie więc *saldo miesięczne* wynosi w roku bieżącym 4,2 milj. zł, zaś w *roku ubiegłym* wynosiło miesięcz nie przeciętnie 15 miljonów zł. W roku 1933 przeciętne saldo miesięczne wynosiło około 11 milj. zł. Nic dziwnego przeto, że tegoroczne salda dodatnie, utrzymujące się na nader niskim poziomie budzić muszą zrozumiałą obawę tembardziej. że w miesiącach kwietniu i maju przeszły one do obozu ujemnego.

Uregulowanie sprawy szarwarków

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych.

Rozporządzenie to ureguluje również sprawę szarwarku, która w obecnym stanie rzeczy dawała niejednokrotnie powody do skarg. Zawierać ono będzie mianowicie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiązanych do wykonywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorjentowanie się zarówno w wysokości świadczeń, jak i w sposobie ich wymierzania.

Mające się ukazać rozporządzenie wykonawcze, przewidywać będzie również możność odwołań i rekursów od wymiaru świadczeń. Pozatem ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje obecnie szczegółowe instrukcje dla wojewodów, w których podana zostanie maksymalna wysokość świadczeń. Maksimum to nie będzie w żadnym wypadku mogło być przekroczone

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie. rzepaku, mące i otrębach. Otręby potaniały, natomiast rzepak i rzepik podrożał.

Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda warszawska

Warszawa 14. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·—
4 proc. poż. inwestycyjna	109·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	113·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	83·75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·22	Praga	21·94
Gdańsk	117·—	Paryż	34·94
Holandja	357·60	Szwajcarja	172·80
Londyn	26·25	Włochy	43·44
N. Jork	5·28	Berlin	213·15

Giełdy zagraniczne

Londyn 14 VIII. 1935

N. Jork	4·97·	Zurych	15·20
Paryż	75·01·	Praga	119·25
Berlin	12·30·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·34·	Hiszpanja	36·21
Bruksela	29·43·	Wiedeń	26·09
Rzym	60·50·	Warszawa	26·25

Najmniejszą dozę spożywa Małopolska

Wymowa szczypty soli

(—) Spożycie kartofli, soli, cukru zużycie mydła staje się tym barometrem, który bije biurokratyczne oceny konjunkturalne, mające ilustrować nasze położenie gospodarcze. Ostatnio np. zwrócono uwagę na konsumcję soli a w „Rolniku Ekonomiście" z dnia 15. 7. br. p. Stolzenberg informuje, że w roku 1932-33 wydatek na sól w gospodarstwach wiejskich od 2 do 3 ha stanowił *24,2 proc. wszystkich wydatków,* przeznaczonych na dokupno artykułów spożywczych. zaś w gospodarstwach od 3 do 5 ha — 22,1 proc. wydatków.

Ponieważ gospodarstwa do 5 ha stanowią 65 proc. wszystkich gospodarstw wiejskich, przeto w dwóch trze cich naszych gospodarstw można było przeznaczyć na dokupno artykułów spo żywczych sumę zaledwie *cztery razy większą niż na kupno soli.*

Szczypta soli, stanowiąca tak pokaźny wydatek w budżecie dwóch trze cich gospodarstw wiejskich, uwypukla i podkreśla całą *tragedję* niedostatecznego spożycia naszej ludności wiejskiej.

W jednym z dzienników warszawskich spotykamy poniższe uwagi:

— „W roku 1929 spożyto w Polsce 302 tys. tonn soli; na każdego mieszkańca przypadało więc 9,7 kg. rocznie. Ze względu na to, że od roku 1929 do 1934 ludność nasza powiększyła się o 2,1 miljona, spożycie soli winno się było powiększyć o 20 tys. tonn., tj. powinno wynosić w roku 1934 — 332 tys. tonn. Tymczasem, spożycie soli w roku 1934 wyniosło zaledwie 280 tys. tonn.

Cóż to znaczy? Poprostu, że ludność nasza musiała się w roku 1934 wyrzec 42 tys. tonn soli, niezbędnych dla zaspokojenia jej normalnych potrzeb. Dorzucając szczyptę soli do naszego posiłku, pamiętajmy o tem, ile tej soli brak naszej ludności rokrocznie. Czterdziestu dwóch miljonów kilogramów.

Lecz sól jest tylko dodatkiem do karmu. Duże zmniejszenie się jej spożycia świadczy również o tem. że ludność spożywa obecnie znacznie mniej pokarmów, niż 5 lat temu. Nietylko oszczędza na soli, ale również kupuje mniej soli, bo niema do czego jej użyć.

W zamożniejszych okolicach kraju, w województwach zachodnich, spożycie soli pozostało w roku 1934 na tym samym poziomie, co w roku 1929. Natomiast wyjątkowy *spadek spożycia soli* wykazują uboższe dzielnice kraju, w szczególności *województwa południowe.*

Podczas, gdy w całej Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat konsumpcja soli zmniejszyła się o 22 miljony kg. w czterech tylko województwach południowych spożycie soli zmniejszyło się o 14 miljonów kg.

Równocześnie od roku 1929 do 1934 spożycie soli bydlęcej i przemysłowej wzrosło w Polsce o 16 milj. kg. To powiększenie zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że *nędza zmusza ludność wielu okolic kraju do spożywania soli bydlęcej zamiast jadalnej".*

Cóż dodać do tych bolesnych wywodów chyba jeszcze to, że w roku 1928-29 rolnik by nabyć 10 kg. soli musiał sprzedać 10 kg. zboża, w roku 1931-32 — 16 kg., a w roku 1933-34 już 16 kg.

Cyfry te mówią nader wyraźnie głośno.

Dziwny „kult" jeszcze z czasów starożytnych

Oryginalne kluby kocie w Anglji

Co najsilniej uderza cudzoziemca, który po raz pierwszy jest w Paryżu lub w Londynie? (nie mówiąc, oczywiście, o cudach architektury, o ruchu ulicznym, przepychu wystaw sklepowych itd.).

Koty.

?!

No tak, pewno, że koty, Ileż ich tam się widzi! na mniejszych, skromniejszych ulicach prawie w każdem oknie, w każdym mniejszym sklepie. Rasowe?

Zdarzają się między niemi „sjamczyki", „persy" i angory, ale przeważnie to zwykłe, wielkie bure kociska, rozpieszczone do niemożliwości, wypasione, bardzo dumne, bardzo „u siebie w domu".

Skąd ta pasja do kotów? Powiadają, że nie jest ona pozbawiona cech utylitarnych, niektórzy twierdzą nawet, że jest wyłącznie temi względami spowodowana. Bo, jak wiadomo, i Paryż i Londyn to miasta w bardzo niemiły sposób „zaszczurzone", walkę ze szczurami prowadzi się tam nieustannie i — beznadziejnie.

Ale — szczury szczurami (czyż zresztą te kociska rzeczywiście na coś się przeciwko nim zdadzą? przecież albo są na to za leniwe, albo też za delikatne). Ta „kocia namiętność" musi mieć napewno głębsze jakieś przyczyny. To przecież jest

namiętność niejako „historyczna", prawie jakiś dziwny kult, którego ślady znajdujemy jeszcze w starożytnym Egipcie.

Dwa bóstwa egipskie: bożek muzyki i bogini miłości miały postać człowieka z głową kota; we wszystkich świątyniach hodowano koty, otaczając je wielką czcią i troskliwością, — tłoczono nawet medale z wizerunkiem kota, zawieszając je na szyjach dzieci „kotu poświęconych".

Jeśli w domu Egipcjanina zdechł kot, mieszkańcy golili sobie brwi na znak żałoby, zwłoki zwierzęcia zaś balsamowano, składając je w uroczystym pogrzebie na specjalny koci cmentarz; takie mumje można do dzisiaj oglądać w muzeach.

Za zabicie kota, nawet przypadkiem, człowiek nieraz poniósł śmierć z rąk oburzonego tłumu! Jedno z miast egipskich poddało się armji perskiej bez walki, bo wódz perski polecił, aby żołnierze w czasie ataku trzymali na ręku koty. Egipcjanie nie bronili się, aby ich na szwank nie narazić...

W Grecji widzimy coś podobnego. Homer mówi o kotach z wielkim szacunkiem, w Koryncie na jednym z placów znajdował się wspaniały bronzowy pomnik kota.

Potem poprzez całe wieki średnie przewija się symbolizowanie kota, przeważnie jako demona — w Skandynawji był on symbolem miłości.

W Anglji istnieje obecnie czternaście klubów „kocich", z których każdy opiekuje się kotami innej rasy.

Jest więc oddzielny klub dla kotów perskich, oddzielny dla sjamskich, dla krótkowłosych, dla „chinchilla" itd. W dzielnicy Westminsteru znajduje się restauracja dla zwierząt, gdzie koty mogą być „pensjonarjuszami" — wykupuje się dla nich specjalny medal na pewien okres czasu i każdy kot z takim medalem przychodzi sobie w oznaczonej porze na obiad czy na kolację...

We Francji niema takich klubów, niema nawet specjalnego towarzystwa opieki nad kotami, jak np. w Niemczech. Ale zato opiekuje się tam niemi dosłownie każdy, tak samo, jak każdy chyba wybitniejszy we Francji człowiek miał swego ukochanego kota, czy na wet wiele ukochanych kotów. Że to czynią poeci i artyści — to jeszcze dla nas nic dziwnego, ale mąż stanu, który nie rozstaje się ze swym kotem — to już w naszem pojęciu widok bardziej osobliwy. Tymczasem — żeby już wymienić tylko najsłynniejszych

kardynał Richelieu miał całą „kociarnię", którą się najtkliwiej opiekował, a stary groźny „tygrys"

Clemenceau niańczył swoją kotkę „Prudence", jak dziecko.

A my? my wogóle dużo mniej kochamy zwierzęta, ale już jeżeli które z nich kochamy — to przedewszystkiem psy. Kot jest dla nas czemś dużo bardziej obcem. Czemś dalekiem i nawet potrosze niesamowitem. Wydaje nam się najczęściej niesympatycznym „brudnym" egoistą, który ani się przywiązać, ani okazać nam przywiązania nie potrafi. Chociaż, jak twierdzą fran cuscy i anglosascy autorzy — on właśnie i tylko on potrafi naprawdę zrozumieć i kochać człowieka,

Gdy podjazdy bolszewickie podchodziły pod rogatki Lwowa...

Jak Lwów przygotowywał się do obrony w sierpniu 1920 roku?

(n.) W związku ze sprzecznemi wiadomościami o sytuacji, jaka z końcem pierwszej połowy sierpnia 1920 roku panowała na froncie południowym ówczesne „Słowo Polskie" zwróciło się z prośbą o informacje do zastępcy komendanta D. O. G. Lwów, pułk. *Jasieńskiego.*

Rozmowa sprawozdawcy z pułk. Jasieńskim miała przebieg następujący:

— Jak pan pułkownik sądzi, *czy Lwów jako miasto będzie broniony?*

— W odpowiedzi na to pytanie muszę użyć nadużywanego do znudzenia przez wszystkich, którzy pojęcia o wojskowości nie mają — słowa: strategja. Otóż ze *strategicznego punktu widzenia, Lwów musi być broniony tak samo jak Zagłębie naftowe, albowiem taki tylko może być strategiczny cel południowej armji.* Strategja jest niczem innem, jak uzbrojoną polityką. Cele polityczne i strategiczne są zawsze te same. To też Lwów będzie broniony przez armję.

— Czy nie będzie zdradzeniem tajemnicy wojskowej, *co przedsięwzięto dla obrony Lwowa?*

— Wiadomo, że teraźniejszy front jest bardzo łatwy do przerwania z powodu, iż linje, które zajmowały miljonowe armje, zajmują armje mniejsze. Przez front mogą się przerywać jednak tylko oddziały jazdy, które po przerwaniu się tracą połączenie ze swo ją armją i przeto nie mają dostatecznej ilości amunicji. Grasując na bezbronnych tyłach, takie oddziały mogą przyczynić bardzo wielkie szkody, nie są w stanie jednak złamać jakikolwiek zorganizowany opór. Licząc się z ewentualnością, że jakiś *oddział konnicy przerwawszy front, zechciałby wpaść do Lwowa, zawładnąć nim chociażby na chwilę, wywołać panikę i przerażenie i zniszczyć najgłówniejsze urządzenia, jak np. dworzec kolejowy, dowództwo okręgu lwowskiego, od wielu tygodni zarządziło otoczenie Lwowa takiemi pozycjami, przez które, nawet znaczniejsze oddziały konnicy, popartej piechotą, nic mogłyby wejść do Lwowa.*

Roboty, prowadzone nadzwyczaj intensywnie, są już ukończone. Oficerowie francuscy, którzy zwiedzili wszystkie okopy i pozycje artylerji, wyrazili nietylko zdumienie ogromem dokonanej pracy, ale i celowością organizacji. Przytoczę tu słowa pułk. Marechal, że *„Lwów może spać spokojnie."*

— Czy mimo skoncentrowania naszych wojsk pod Warszawą, mamy tu *siły dostateczne dla przeciwstawienia się armji bolszewickiej?*

— Bezwarunkowo — tak, albowiem Lwów ma stałe, przeznaczone dla jego obrony oddziały, a oprócz tego *znany jest z tego, że bohaterskich obrońców mu nie zbraknie.* To też na wszystkich odcinkach przygotowane są rezerwowe okopy dla tych, którzyby z własnej woli, w razie niebezpieczeństwa zechcieli przyjść z pomocą. Wierzę, że takich znajdzie się spora liczba. Gdyby organizacje, które wiedzą o takich ofiarnych jednostkach, zechciały mi zakomunikować, kto i ile, to mógłbym już teraz wskazać im ich role i miejsce ewentualnych działań. Zaznaczam, że oderwani od swoich zajęć byliby tylko w razie, gdy zaszła oczywista tego po trzeba.

— Wyjaśnienia te w zupełności *uspokajają ludność co do losów Lwowa*, jak jednak zapatruje się pan pułkownik na ogólną sytuację?

— Przedewszystkiem *na naszym froncie południowym nieprzyjaciel od dłuższego czasu nie uzyskał ani jednego znaczniejszego sukcesu*, co już samo świadczy o tem, *że kulminacyjny front jego powodzeń minął.* Na naj ważniejszym swym kierunku, brodzkim, bezwarunkowo widocznym jest nasz sukces.

Ogólnie mogę powiedzieć moje naj głębsze przekonanie, że sytuacja powinna się zmienić lada dzień kategorycznie, w kierunku dla nas pomyślnym O tem, jak wzrasta nasza armja, wiem chociażby z tego, jak *ogromną ilość wojska wystawił nasz okręg lwowski.*

Duch żołnierza jest nietylko zadowalający, ale *znakomity.* Objeżdżając odcinki, *codziennie spotykam się z prośbami żołnierzy o odesłanie ich natychmiast na front* i tylko uświadomieniem ich o ważności placówki, jaką jest Lwów, udaje mi się powściągać ich i powstrzymać chęć jedynej w swoim rodzaju dezercji.

Przed piętnastu laty

Sytuacja bojowa

„Słowo Polskie" podało przed pięt nastu laty następujący komunikat Naczelnego Dowództwa W. P. z dnia 15 sierpnia 1920 roku:

„Kontrakcja naszej armji północnej w dalszym ciągu ma przebieg spokojny. Ilość jeńców wziętych w rejonie Stochodzin wzrosła do 600. Pozatem oddziały nasze zdobyły 12 wozów z amunicją oraz 80 z prowiantami. Z uznaniem podnieść należy zachowanie się naszej jazdy na tym odcinku składającej się wyłącznie z elementu ochotniczego.

W rejonie Warszawy dnia 14. bm. nieprzyjaciel atakował uporczywie odcinek Zegrza, Radzimina, Okuniewa i Leśniakowizny. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radziminem, który przechodził z rąk do rąk. Dnia 15 bm. w południe po ostrej walce Radzimin został ostatecznie przez nas opanowany. Nieprzyjaciel poniósł straty w zabitych i rannych.

Oddziały nasze odniosły również szereg poważnych sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział oraz kilkanaście karabinów maszynowych nieprzyjaciel zatopił w Bugu. Wzięto pozatem około 100 jeńców, w tej liczbie szefa sztabu grupy operacyjnej bolszewickiej.

Na południe nieprzyjaciel zdołał opanować Sokal.

Opuszczenie Brodów odbyło się w zupełnym porządku po uprzedniem wywiezieniu sprzętu kolejowego".

Fantazje prasy ukraińskiej

RYMANÓW. KAP). Kurja administracji apostolskiej dla Łemkowszczyzny prostuje nieprawdziwe wiadomości, podane przez lwowską prasę ukraińską, jakoby ludność greko - katolicka na Łemkowszczyźnie przechodziła w dalszym ciągu na prawosławie.

Kurja stwierdza fakt, że od czasu objęcia urzędu administratora apostolskiego przez JE. Ks. Bazylego Maścinacha na całej Łemkowszczyźnie nie zdarzył się ani jeden wypadek odstępstwa od Kościoła katolickiego i przejścia na prawosławie lub do jakiejkolwiek sekty. Wręcz przeciwnie, wiele osób w ostatnich miesiącach powróciło już z prawosławia na łono Kościoła greko - katolickiego i nawrócenia trwają w dalszym ciągu.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 SIERPNIA	Czwartek
Wsch. sł. g. 4·17 m	Wniebowzięc. NMP.
Zach. sł. g. 7·03 m	Piątek Rocha, Joachima

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 15. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy“
Piątek, 16. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy“
Sobota, 17. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy“
Niedziela, 18. 8. g. 8 „Mąż 300 tysięcy“.

CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej:

Czwartek, początek o godz. 4,30 popoł. o godz. 8,30 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Czerwona dama“.
CASINO: „Prowokator Azef“.
CHIMERA: Zamknięte z powodu rekonstrukcji.
COLOSSEUM: „Fräulein Doktor“ (gość. występ Idy Kamińskiej.)
GRAŻYNA: „Csibi“.
KOPERNIK: „Nasz chleb powszedni“.
MARYSIEŃKA: „Mord w Chicago“ oraz Fakir.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze“ i „Tancerki z Buenos Aires“.
PALACE: „Pokój Nr. 309“.
PAN: „Wonder Bar“ i „Ludzie w bieli“.
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Fräulein Doktor“.
STYLOWY: „Żółty książe“ oraz rewja.
SWIT. Kino nieczynne.
WANDA: „Tajemnica małej Schirley“ oraz „Mord w Trynidat“.

Budujemy kaplice kresowe

LWÓW. (KAP). Ułożony przez „Kuratorjum budowy domów ludowych i kaplic“ plan budowy w roku bieżącym 5 domów ludowych, 1 kościoła, 8 kaplic i 1 kaplicy-pomnika w powiecie zborowskim wszedł na realne tory.

Trzeba podnieść bardzo ofiarną pracę w tej dziedzinie, z jaką śpieszy stale starosta Alfred Kocół, świecąc innym obywatelom przykładem. Na jego ręce należy również kierować ofiary na kaplice kresowe, adresując: Starosta Kocół, Zborów — Małopolska Wschodnia.

10-lecie koronacji cudownej figury M. Boskiej w Tarnowcu

PRZEMYŚL. (KAP). Podobnie, jak w Piekarach wypada w b. r. 10-ta rocznica koronacji cudownej figury Matki Boskiej w kościele parafjalnym w Tarnowcu koło Jasła (diecezja przemyska). Koronacja w Tarnowcu odbyła się 8-go września 1925 roku.

Dodać należy, że w bieżącym roku przypada również 130-ta rocznica konsekracji kościoła w Tarnowcu.

Strajk na cegielni

(a) W dniu wczorajszym *wybuchł strajk 124 robotników*, zajętych na cegielni przy ul. Snopkowskiej l. 46, dzierżawionej przez Józefa Lebewohla. Powodem strajku było wypowiedzenie pracy dwom robotnikom z powodu nieumiejętnego jej wykonywania. Strajkującym ma przebieg spokojny. Robotnicy żądają przyjęcia obu usuniętych towarzyszy.

Kronika lwowska

Ratusz lwowski w świetle reflektorów

Przed Świętem Żołnierza - Ochotnika M.O.A.O.

Program uroczystości Święta Żołnierza Ochotnika M. O. A. O. z roku 1920, które odbędą się w dniach 17 i 18 bm. przedstawia się następująco:

W sobotę 17 bm. o godz. 9 rano w Koszarach wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej 7, odbędzie się zbiórka uczestników M. O. A. O., tak miejscowych, jak i przybyłych na Zjazd, poczem nastąpi dekoracja Koszar Krzyżem M. O. A. O., w której udział wezmą: delegacje wojskowości, kompanja honorowa 40 p.p. z orkiestrą, wszystkie Związki kombatanckie, kompanje honorowe Związku Strzeleckiego, K. P. W., P. P. W., i P. W. L., Sokoli, M. S. O., Korporacje itd. Odsłonięcia Krzyża dokona dr. L. Węgrzynowski, Prezes Kapituły Krzyża M. O. A. O. Po tej uroczystości nastąp' przemarsz wszystkich obecnych do Katedry, gdzie o godz. 10 ks. dr. Szmyd, b. kapelan M. O. A. O. odprawi nabożeństwo, pokótrem obecni udadzą się pochodem na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie będą złożone wieńce na grobie Brygadjera Mączyńskiego i na Mogiłach Zadwórzańskich.

Wieczorem o godz. 19 nastąpi dekoracja miasta Lwowa Krzyżem M. O. A. O., który wmurowany będzie na jednym z filarów u wejścia do Ratusza. Tu przed Ratuszem, który będzie oświetlone reflektorami, zbiorą się uczestnicy Armji Ochotniczej, Obrońcy Lwowa, M. S. O., wszystkie Związki kombatanckie, Stowarzyszenia, Korporacje, oraz kompanje honorowe i przebywające we Lwowie orkiestry. Po odegraniu marsza, odsłonięcia Krzyża dokona dr. L. Węgrzynowski, poczem Orkiestra Miejska odegra Hymn Państwowy, Zkolei przemówi prezydent Dro janowski, po którego przemówieniu orkiestra odegra „My Pierwsza Brygada“.

Bezpośrednio po dekoracji w sali ratuszowej odbędzie się uroczysta Akademja, którą zagai dr. Domaszewicz poczem odczyt historyczny wygłosi r. M. Dzięglielewicz. W części koncertowej udział wezmą art. dram. A. Orski, połączone chóry Towarzystw śpiewackich „Bard“ i „Serena“, pod batutą dyr. Alfreda Stadlera oraz Orkiestra Miejska pod batutą r. Włodzimierza Bryły.

W czasie całej uroczystości na rynku i Akademji w sali i ratuszowej, gmach ratuszowy wraz z wieżą będzie iluminowany reflektorami, jak również oświetlona będzie na placu Marjackim statua Matki Boskiej na studni.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7.30 rano z dworca Podzamcze odjedzie specjalny pociąg do Zadwórza, gdzie na Kurhanie zosanie poświęcony, wybudowany pomnik staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Okręg Lwów. Na pomniku odsłonięty będzie Krzyż M. O. A. O., a przemówienie wygłosi pułk. dr. Roman Abraham. Zkolei po mszy św. polowej, odprawionej przez ks. prałata Małeckiego pobraną będzie do urny ziemia z Kurhanu, celem przewiezienia tejże na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Cena biletu kolejowego do Zadwórza i z powrotem wynosi 1,80 zł. Bilety wcześniej należy zakupywać, gdyż są sprzedawane jedynie w biurach podróży.

Krwawe zajście u wylotu ul. Dabrowskiego

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 22-giej min. 15, u wylotu ul. Dąbrowskiego, **elektromonter Michał Wolf**, zamieszkały przy Drodze Sichowskiej l. 24, **postrzelony został dwukrotnie z rewolweru przez Henryka Sperlinga**, studenta Politechniki (ul. św. Marcina 14). — Sperling szedł do parku na spacer i popadł na tle bliżej nieznanem w sprzeczkę z Wolfem i wielu jego towarzyszami, którzy dobyli noży. Wolf i towarzysze byli pijani. Sperling w obronie własnej — jak głosi komunikat urzędowy — dobył rewolweru i strzelił do Wolfa, raniąc go poniżej prawego oboczyka. Wolfa Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego, Sperlinga zatrzymano w Komisarjacie P. P. aż do wyjaśnienia sprawy.

—o—

W biały dzień dokonano w śródmieściu wielkiego włamania

(a) W dniu wczorajszym o godzinie 16-tej trzech nieznanych osobników dostało się na strych kamienicy **przy ul. Boimów l. 31**, celem dokonania włamania do pomieszkania kupca Natana Wundermanna. Sprawcy poinformowani byli, iż w tym czasie Wundermannowie przebywają w sklepie, to też **wycięli w suficie otwór, a przedostawszy się do mieszkania, skradli 550 zł., oraz 2 klg. srebra** i tą samą drogą wydostali się na strych. W tym czasie służąca Wundermannów pozostawała na ganku i rozmawiała ze swą znajomą.

Sprawcy zbiegli szybko ze strychu i z łupem usiłowali czemprędzej wydostać się poza obręb kamienicy. Na bramie znajdowała się w tym czasie dozorczyni, która zauważywszy szybko umykających osobników i podejrzewając, iż dokonali w kamienicy włamania, **zaalarmowała przechodniów, którzy rzucili się w pościg za uchodzącymi przestępcami.**

Równocześnie przyłączył się do pościgu posterunkowy, który przytrzymał jednego ze sprawców, drugiego przechodnie, trzeci skorzystał z zamieszania i zbiegł. Przy pierwszym z przytrzymanych znaleziono 550 zł. przy drugim skradzione srebro, natomiast przy obu narzędzia, służące do włamania **noże.**

—o—

KRONIKA KRAKOWSKA

Prezydent Rzpltej Prof. Mościcki w Krakowie

W ciągu poniedziałku bawił w Krakowie P. Prezydent Rzplitej z małżonką. Na Zamku królewskim na Wawelu ozdobionym flagami o barwach Państwa powitali Dostojnego Gościa wojewoda Raczkiewicz i dowódca korpusu gen. Łuczyński. W południe Pan Prezydent wyjechał ze swoją świtą na Sowiniec gdzie interesował się postępami robót około sypania Kopca Piłsudskiego i planami urządzenia otoczenia Mogiły w przyszłości. P. Prezydent i jego małżonka wywieźli na Kopiec po taczce ziemi poczem wrócili na Wawel. Tu koło 3 pop. Pan Prezydent zszedł do podziemi Katedry dla złożenia hołdu zwłokom Marszałka. Noc z poniedziałku na wtorek spędził Pan Prezydent w siedzibie królewskiej a we wtorek rano wyjechał do Mościc.

„POKÓJ I DOBRO“ DLA POLAKÓW. Do Krakowa przyjechał O. Wirgilijusz a Vastagna, generał OO. Kapucynów z oficjalną misją papieską do Polski. O. Wirgilijusz celebrował tu w kościele OO. Kapucynów pontyfikalną Mszę św. poczem wygłosił kazanie w języku francuskim kończąc je pozdrowieniem Ojca św. dla zakonów polskich, w słowach polskich „Pokój i Dobro“.

DJECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ Z ŁODZI przybył do Krakowa pod przewodnictwem ks. dziekana Nowickiego. Po zwiedzeniu krypty św. Leonarda na Wawelu i wysłuchaniu Mszy św. uczestnicy wycieczki udali się do Kalwarji Zebrzydowskiej.

JUŻ MINĄŁ TERMIN SPRAWDZANIA LIST WYBORCZYCH do Sejmu i Senatu. Jak się informujemy w komisjach okręgowych kilkaset osób wniosło reklamacje z powodu niewciągnięcia ich do spisu wyborców. Reklamacje te będą przedmiotem rozpatrywań.

WIELKA WYCIECZKA Z NOWOGRÓDZKIEGO w liczbie około 500 osób przybyła do Krakowa i wzięła udział w sypaniu kopca Piłsudskiego na Sowińcu. W wycieczce biorą udział wójtowie i reprezentacje gminne wojew. nowogrodzkiego, wicewojewoda Mioduszewski, wicestarosta nowogr. Zawadzki i inspektor samorządu gminnego Buzuk. Przywieziono ziemię ze wszystkich osiedli województwa — artystycznie wykonanej chacie nowogrodzkiej.

FATALNE SKUTKI NAJECHANIA DZIECKA PRZEZ ROWERZYSTĘ. W stronę Borku Fałęckiego jechał na rowerze Adam Hodur, student Uniw. Jag. W pewnym momencie wybiegła na jezdnię 4-letnia Eugenja Oliwa i wpadła pod koła roweru. Nieszczęśliwa dziewczynka doznała załamania podstawy czaszki zaś Hodur złamał sobie obie ręce i skaleczył w głowę. Obojga przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

ATAKU NERWOWEGO W WINDZIE doznała pewna mleczarka ze Skolnik. Spotkała się ona na korytarzu domu przy ul. Sarego 26 ze znajomą służącą i korzystając z jej propozycji wsiadła do windy, która je miała zawieźć na IV piętro. W momencie gdy winda ruszała wieśniaczka, dostała ataku nerwowego, rozbiła szyby i rzuciła się na służącą, poczem zemdlała. Atakowi uległa na skutek emocji wywołanej pierwszą w jej życiu eskapadą „elektryczną“.

BEZCZELNY ATAK ŻYDÓW NA KONDUKTORA TRAMWAJOWEGO miał miejsce na linji Nr. 1. Jakiś 15-letni rostek żydowski w wieku około 15 lat usiłował przejechać „na gapę“ z Kazimierza na Rynek. W chwili gdy na Podzamcze wyskoczył z wozu, konduktor rzucił się za nim w pogoń, dopadł go na ul. Krakowskiej i zaczął prowadzić na komisarjat policyjny. W międzyczasie „pokrzywdzonego“ przedstawiciela narodu szościowego stanęli jego współwyznawcy i nietylko go odbili ale pierwszy tortury konduktora tramwajowego, z [illegible] służbowej wyrwali się po pienią[dze], którymi świadkowie zajścia nie omieszkali się podzielić.

POWIESIŁ SIĘ 60-LETNI KUPIEC ŻYDOWSKI. Szymon Siódmak w swem mieszkaniu przy ul. Dietla 61. Nie pozostawił on żadnych listów, któreby podawały przyczynę zamachu.

Fala włamań zalewa miasto!

Włamywacze w magazynie Urzędu Monopolu Tytoniowego. — Dwa wielkie włamania mieszkaniowe. — Mnóstwo kradzieży

(a) W pośrodku sierpniowej kanikuły włamywacze i złodzieje lwowscy przystąpili od kilku dni do generalnego ataku na cudzą własność.

W ciągu nocy trzech nieznanych włamywaczy dokonało

Włamania do magazynu Monopolu Tytoniowego

przy ul. Cłowej 1. Około godz. 2-giej po północy sprawcy z dachu innej realności przedostali się na dach gmachu Urzędu Monopolu Tytoniowego, poczem po sznurze zesunęli się na strych a następnie żelaznym łomem wyważyli drzwi, wiodące do magazynu. Zabrali się bezwłocznie do rozbijania pak i z dwu rozbitych zabrali większą ilość „damesów", załadowanych następnie w cztery duże wory. Objuczeni worami złodzieje przy pomocy sznura dostali się z powrotem na strych i na dach. I tu zaczyna się ich niepowodzenie, strzeżeni bowiem zostali przez szoferów autodorożek, którzy poczęli ich płoszyć. Włamywacze z obawy przed ujęciem porzucili cały łup, łom żelazny, bagnet i sznur poczem dachami zbiegli w nieznanym kierunku. Karkołomna, akrobatyczna wyprawa poprzez dachy i strychy skończyła się dla nich zupełnem niepowodzeniem.

GDY MIESZKANIE POZOSTAJE BEZ OPIEKI...

złodzieje, którzy rozporządzają doskonałym wywiadem, korzystają ze sytuacji, włamują się i kradną. Tak było wczorajszej nocy przy ul. św. Łazarza l. 6 ,gdzie zamieszkały prokurent bankowy, Leon Zuckermann, wyjeżdżając na chwilowy pobyt do Krynicy, pozostawił swe mieszkanie bez należytego dozoru. Wprawdzie zabezpieczył drzwi frontowe, które złodzieje pozostawili nietknięte, natomiast włamali się tylnemi drzwiami nieubezpieczonemi i skradli srebrną zastawę stołową oraz cztery ubrania, łącznej wartości 1.500 zł. Wieść o tem włamaniu zjawiła się w Komisarjacie PP. dopiero wczoraj, gdy poszkodowany, po powrocie do domu, stwierdził, iż na mieszkanie jego wykonany został złodziejski atak.

DWÓCH NIEBEZPIECZNYCH WŁAMYWACZY W MATNI.

Pisaliśmy w dniu wczorajszym o śmiałem włamaniu do mieszkania kupca Mendla Wundermanna przy ul. Boimów l. 31. Donieśliśmy o ujęciu w pościgu dwu włamywaczy, trzeci zbiegł bez śladu. Przytrzymanymi zostali dwaj niebezpieczni włamywacze mieszkaniowi: Leopold Plehr (ul. Przerwana l .5) i Filip Kogut (ul. Śnieżna l. 6). W czasie doprowadzania Plehra do Komisarjatu PP., żona jego Sala, zawiadomiona o przytrzymaniu męża przez „złodziejską pocztę" — usiłowała na pl. Marjackim odbić go posterunkowemu, którego oczy zaatakowała papierosem. Żona złodzieja została aresztowana.

O pomniejszych wypadkach kradzieży nie piszemy, bo musielibyśmy im poświęcić całe kolumny pisma.

KOMUNIKATY

Kolonja rymanowska. Towarzystwo kolonij leczniczych dla dzieci we Lwowie zawiadamia rodziców (opiekę), że dzieci z II. sezonu z Rymanowa wracają do Lwowa w sobotę, 17. b. m., o godz. 19.30 na dworzec główny. — Wozy tramwajowe 1. i 9. będą oczekiwały.

Pociągi popularne

PRZEBOJOWY POCIĄG DO TRUSKAWCA

W najbliższą niedzielę odbędą się ciekawe pokazy lotnicze w Orowie pod Truskawcem. Celem umożliwienia mieszkańcom Lwowa ujrzenia niecodziennych popisów, uruchomiony będzie dnia 18 bm. pociąg popularny do Truskawca. Odjazd godz. 6.40, powrót 21.40, koszt przejazdu 6.20 zł. Karty uczestnictwa w ograniczonej ilości są do nabycia w biurach Orbisu i Wagons Lits Cook.

DO ZADWÓRZA NA UROCZYSTOŚCI ARMJI OCHOTNICZEJ

Cały patrjotyczny Lwów bierze udział w uroczystościach, które odbędą się dnia 18 bm. w Zadwórzu. Pociąg popularny uruchomiony zostaje o godz. 7.30 ze stacji Podzamcze i powróci do Lwowa o godz. 14-tej. Koszt przejazdu 1.80 zł. Bilety są do nabycia w biurach podróży, organizacje jednak pragnące dla siebie przejazdy w zwartych grupach, mogą nabywać bilety w Ref-Tur Dyrekcji kolej.

TARNOPOLSZCZYZNA I BRZEŻAŃSZCZYZNA DO KRAKOWA

Na dzień 17 bm. zamierzone jest uruchomienie dwóch pociągów popularnych, celem przewiezienia pielgrzymek do Krakowa. Pociąg z Tarnopola odj. godz. 18.35, z Brzeżan godz. 16.46. — Karty uczestnictwa w cenie 12.50 zł. są do nabycia u naczelników stacyj w Brzeżanach i Tarnopolu, dokąd należy się zwracać za pośrednictwem najbliższej stacji. Imprezę popiera Województwo tarnopolskie.

ZAPOWIEDŹ POCIĄGU DO GDYNI

Na ostatnie dni sierpnia projektowany jest pociąg popularny do Gdyni. Zainteresowani zechca studjować gazety i słuchać radja lwowskiego, celem poznania bliższych szczegółów. Koszt przejazdu 21.70 zł. Szczegóły poda w swoim czasie również nasze pismo.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ubezpieczeń

na życie „Feniks" we Wiedniu

Dnia 30. lipca b. r. odbyło się 52-gie zwyczajne walne zebranie Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Feniks" we Wiedniu. Portfel Towarzystwa „Feniks" obejmował z końcem 1934 roku 888.916 polis w 23 państwach Europy i bliskiego Wschodu. Polisy te opiewają łącznie na zł. 2,943.828.880.—, ubezpieczonego kapitału i zł. 5,373.664.— ubezpieczonej rocznej renty. Tytułem składek wpłynęło w r. sprawozdawczym zł. 152,309.772.51. Dochody z ulokowanych kapitałów wynosiły zł. 36,185.280.84. Ubezpieczonym względnie ich spadkobiercom wypłacono zł. 82,537.425.58. Na podatki i należytości wszelkiego rodzaju wydano zł. 8,240.922,31. Na akcje związane ze zwalczaniem bezrobocia wypłacono zł. 3,014.529,— a na cele charytatywne zł. 234.327.—. Fundusze gwarancyjne Towarzystwa podwyższyły się o zł. 82,563.838.95 i wynoszą z końcem roku 1934 zł. 699,026,751,99. Majątek nieruchomy Towarzystwa Feniks, rozmieszczony na terenie 13 państw, obejmuje z końcem 1934 roku 156 budynków, oraz kilka parcel budowlanych, o łącznej wartości zł. 103,877.661.06. Lokaty hipoteczne obejmują 508 pożyczek na łączną sumę zł. 45,098.678.92. Pożyczki pod zastaw własnych polis wynoszą zł. 65,790.561.40. Portfel papierów wartościowych przedstawia wartość bilansową zł. 336.461.949,75, z czego 91,7 proc. przypada na papiery o stałem oprocentowaniu, a 8,3 proc. na akcje i udziały w towarzystwach ubezpieczeń, w 9 państwach europejskich. W dziale ubezpieczeń grupowych, uprawianym wspólnie z Metropolitan Life Insurance Company w New-Yorku, suma ubezpieczona wynosi około zł. 108.— miljonów, a ubezpieczeniami temi objęto 45.947 urzędników robotników.

Walne zebranie uchwaliło dywidendę w wysokości 5 proc. kapitału akcyjnego jak w ubiegłym roku) w łącznej sumie zł. 200.000; do rezerw kapitałowych przekazano z nadwyżki roku 1934 dalsze zł. 350.000, a na nowy rachunek przeniesiono zł. 187.147.48.—.

(x).

Pogrzeb płk. Jana Głogowskiego

Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb ś. p. płk. Jana Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 11-tej odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku i złożono na niej szablę i czapkę zmarłego. Mszę żałobną odprawił Ks. Prałat Humpola, kapelan P. Prezydenta R. P. w asyście licznego duchowieństwa. Przed ołtarzem zajęli miejsca wiceministrowie dr. Chyliński i Bobkowski, generałowie Orlicz Dreszer, Głuchowski, Anders, Czuma i Zahorski, wojewoda lwowski Belina Prażmowski, szef kancelarji cywilnej dr. Świeżawski z zastępcą dr. Skowrońskim, członkowie domu cywilnego i gabinetu wojskowego P. Prezydenta i wielu innych.

Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwij oficerowie 1 p. szwoleżerów i gabinetu wojskowego ujęli trumnę na ramiona i umieścili ją na lawecie armatniej, poczem kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku cmentarza.

Na czele konduktu jechał szwadron 14 p. ułanów, następnie postępowała kompanja zamkowa, bataljon 40 pp. i spieszony szwadron 1 p. szwoleżerów, który pełnił straż honorową obok trumny.

Dalej niesiono liczne odznaczenia zmarłego i wieńce od Pana Prezydenta, premjera Sławka, ministra spraw wojskowych, ministra spraw wewnętrznych i wiele innych. Przybyła również z wieńcem delegacja z Bojańca, majątku śp. płk. Głogowskiego. Za trumną kroczyła rodzina i przedstawiciele władz. Kondukt zamykała baterja 6 pac.

Po przybyciu na cmentarz zwłoki śp. płk. Głogowskiego złożono w grobowcu rodzinnym. Rodzinie towarzyszył serdeczny żal zebranych z powodu tak wczesnego zgonu dzielnego, a tak zasłużonego w bojach oficera polskiego.

Zdarzenia i wypadki

(a) **W ciągu 30 lat życia — 11 lat za kratkami.** Dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie postrzelenia Michała Wolfa, szofera, przez absolwenta Politechniki, Henryka Sperlinga, wykazały winę po stronie wymienionego szofera, który znajdując się w stanie pijanym, zaczepił znajomą studenta w ordynarny sposób,, a gdy Sperling wraz ze swą towarzyszką począł się szybko oddalać, szofer wraz towarzyszami, również pijanymi, począł gonić i wygrażać im nożem. Dochodzenia policyjne stwierdziły, iż Sperling oddał do Wolfa strzał w obronie własnej. Ranny Wolf jest znanym awanturnikiem i przeszło trzecia część życia spędził za kratkami więziennemi.

(a) **Zamach samobójczy stolarza.** Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj na ul. Starozniesieńską l. 54, gdzie targnął się na życie stolarz Stanisław Miśnik, który w zamiarze samobójczym usiłował otruć się trucizną na szczury. Powodem zamachu samobójczego — jak zwykle w ostatnich czasach w takich wypadkach — nędza życiowa.

(a) **Strajk cegielniany** przy ul. Snopkowskiej l. 46, został w dniu wczorajszym po jednodniowem trwaniu załagodzony, skutkiem czego 124 robotników powróciło do pracy.

Rumunja interesuje się polskiem harcerstwem

Z polecenia króla Karola, adjutant królewski mjr. Sidorovici, udał się do Polski, celem bliskiego zapoznania się z metodami pracy polskiego harcerstwa, a następnie do Szwecji na międzynarodowy zlot starszych skautów.

Inwestycje w wojew. Tarnopolskiem

Ag. Wschód. donosi:

Dodatkowe kredyty przeznaczone na budowę wodociągów w Brzeżanach i Przemyślanach, na budowę elektrowni wodnej w Buczaczu, budowę hal targowych w Kopyczyńcach i Brodach, budowę łaźni miejskiej w Czortkowie, rzeźni w Zaleszczykach i Podhajcach, wykończenie budowy pawilonu kąpielowego w Zaleszczykach, oczyszczenie i regulację kanalizacji w Brodach, budowę portu lotniczego w Tarnopolu, urządzenie kamieniołomu i wyrób kostki brukowej w Czechowie i Kowalówce, oraz budowę Domu Legjonowo - Strzeleckiego w Tarnopolu.

Konkurs modeli latających

Okręg Wojewódzki L. O. P. P. w Tarnopolu, urządza w dniu 8. września b. r. zawody modeli latających w celu wyeliminowania zawodników na VI. ogólnokrajowe „Zawody modell latających", które mają się odbyć we Lwowie w czasie od 18. do 22 września b. r. Zawodnicy mający najlepsze warunki na zawodach zostaną wysłani na koszt Okręgu na VI. ogólno - krajowe zawody do Lwowa. Regulamin zawodów można przejrzeć w najbliższych obwodach powiatowych LOPP., które przyjmują zgłoszenia oraz udzielają informacji. Termin zgłoszeń upływa w dniu 5. września b. r.

Akcja Czerwonego Krzyża na wsi

Polski Czerwony Krzyż podjął w ostatnich czasach szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu poprawę stosunków higjenicznych na wsi. Do ośrodków zdrowia, przychodni, stacji opieki nad matką i dzieckiem, delegowane są fachowo wyszkolone pielęgnarki, które ponadto odwiedzają chorych, dokonywując zabiegów na zlecenie lekarzy.

Ponadto pielęgnarki - higjenistki wygłaszają po wsiach pogadanki, starając się zapoznać ludność wiejską ze sprawami higjeny. Szczególną uwagę zwrócono na opiekę sanitarną nad dziećmi szkolnemi. Ogółem skierowano na wieś 38 pielęgniarek, które pracują w lubelskiem, na Podlasiu, w kaliskiem, kieleckiem, łódzkiem, Wielkopolsce, na Pomorzu, Wileńszczyźnie oraz na Śląsku, gdzie zwrócono specjalną uwagę na przychodnie przeciwgruźlicze.

Ubezpieczalnie żądają przysięgi manifestacyjnej

Ubezpieczalnie społeczne zastanawiały się ostatnio nad stosowaniem przy przymusowem ściąganiu swych należności, przysięgi wyjawienia mająt ku przewidzianej w kodeksie postępowania cywilnego. Ustalonem zostało, że wniosek o złożenie takiej przysięgi przez dłużnika w zasadzie zgłaszany ma być bezpośrednio przez ubezpieczalnie; a nie maś przez urzędy skarbowe, które prowadzą egzekucję należności na rzecz ubezpieczalni.

VII. Konkurs Wystaw Sklepowych we Lwowie

urządzony zostaje wzorem lat ubiegłych przez Izbę przemysłowo - handlową we Lwowie w czasie od 2 do 7 września 1935 roku. Jako 1-szą nagrodę (wędrowną) wyznaczono artystycznie wykonany puhar srebrny, który w ub. r. zdobyty został przez firmę Ludwik Zalewski, Lwów, Akademicka 10. Drugą nagrodę stanowią artystycznie wykonane dyplomy, honorowe, a trzecią listy pochwalne. Aranżerzy nagrodzonych wystaw otrzymają nagrody pieniężne. Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie zechcą zgłaszać ilość okien wystawowych, oraz nazwiska aranżera do Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 (pokój Nr. 7) ew. telefonicznie pod Nr. 101-40.

Kronika stanisławowska

Inspekcje wojewody stanisławowskiego. Wojewoda stanisławowski Jagodziński, odbył onegdaj inspekcję w Skolem, w towarzystwie starosty stryjskiego Harmaty, prezesa Izby Skarbowej w Stanisławowie dr. Brzeskiego, insp. P. P. Konopki i in. Miejscowa ludność, zgotowała p. Wojewodzie nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. W czasie inspekcji została przedstawiona p. Wojewodzie prośba o ustosunkowanie się przychylne w sprawie kreowania w Skolem Urzędu Skarbowego, oraz wyjednania kredytów, celem umożliwienia uruchomienia Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Pan Wojewoda przychylnie odniósł się do postulatów mieszkańców Skolego. Imieniem miasta, wręczył burmistrz Skolego Schenk, p. Wojewodzie album pamiątkowy. Na zakończenie inspekcji, zwiedził p. Wojewoda wystawę regjonalną w Groedlowie i ochronkę polską, poczem odjechał w kierunku Stryja.

Stanisławowscy rzemieślnicy i kupcy w akcji wyborczej. Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, odbyło się zebranie przedstawicieli rzemiosła i kupiectwa stanisławowskiego, na którem uchwalono rezolucję, orzekającą, że kupiectwo i rzemiosło stanisławowskie, należycie oceniając doniosłość nowej konstytucji, prosi czynniki miarodajne o wzięcie pod uwagę przy wyborze kandydatów do przyszłego sejmu i senatu, by przyszli senatorowie i posłowie z tego terenu posiadali zrozumienie dla potrzeb gospodarczych ziemi stanisławowskiej, tembardziej, że dotychczas, Województwo stanisławowskie nie miało nigdy swego prawdziwego wyraziciela potrzeb gospodarczych, w ciałach gospodarczych. W końcu zebrani oświadczają, że stoją karnie do dyspozycji rządu polskiego w osobach jego przedstawicieli.

Osobiste. Dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Stanisławowie p. dr. Edward Cysarz, został mianowany prezesem Sądu Ork. w Kołomyji. Wiadomość ta, wywołała w naszem mieście zarówno radość, jak i powszechny żal za p. prezesem dr. Cysarzem, który mimo swej ciężkiej i odpowiedzialnej służby państwowej, wszystek swój wolny czas poświęcał pracy społecznej w szeregu towarzystw. Pan prez. dr. Cysarz, potrafił w czasie swego pobytu w Stanisławowie pozyskać ogólną sympatję i szacunek, jako surowy lecz sprawiedliwy sędzia, oraz jako nadzwyczaj pracowity działacz społeczny. Toteż Stanisławów z żalem żegna dr. Cysarza, życząc mu równocześnie nadal tak owocnych wyników swej pracy na nowej placówce, jak dotychczas.

Ze spraw religijnych. Rekolekcje zamknięte dla pań, urządzone staraniem Sodalicji Pań odbędą się w dniach od 25. do 23. sierpnia b. r. w zakładzie S. S. Urszulanek przy ul. Kamińskiego 14. Zgłoszenia i informacje zasięgnąć można u prezyd. Sodalicji p. Orzechowskiej (Słowackiego 29), oraz w zakrystji OO. Jezuitów.

Poświęcenie kościoła w Kozinie. Dnia 18. sierpnia b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie i oddanie władzom kościelnym kościoła i gruntu fundacyjnego w Kozinie. Nowy kościół w Kozinie powstał dzięki fundacji ks. Józefa Panasia i jego matki Tekli Panasiowej.

W rocznicę wymarszu kadrówki. Jako w 21 rocznicę wymarszu kadrówki Związek Rezerwistów Koła Stanisławów Górka, wraz z Rodziną Zw. Rezerwistów urządził uroczystą akademję, na którą złożyło się: słowo wstępne przewodniczącej R. R. p. E. Wołyńskiej, deklamacja p. M. Młynkowicz p. t.: „6. sierpnia 1914 r.", oraz sztuczka p. t.: „Raduje się serce", inscenizacja wiązanki legjonowej w 4 odsłonach. Po akademji, odbyła się zabawa taneczna.

Stanisławowski oszust żydowski aresztowany w Wilnie. W Wilnie policja aresztowała niejakiego Schragera, sekretarza zawodowych związków dorożkarzy, który dopuścił się szeregu oszustw, na szkodę związku. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Schrager pochodzi ze Stanisławowa, gdzie za różne sprawki natury kryminalnej jest poszukiwany przez tut. sąd. stanisławowskiego. Oszusta, który zawędrował aż na drugi koniec Polski, tamt. policja odstawi do Stanisławowa, gdzie odpowie za swe popełnione grzechy.

Stanisławowski „karcelak". Siedliskiem „czarnej giełdy" w naszem mieście, jest róg ulicy Szydłowskiego i ulic przyległych. Tam zbierają się męty i spekulatorzy, rekrutujący się z elementów żydowskich. Tam odbywają się różne spekulacje i „transakcje" niejednokrotnie kolidujące z prawem. Onegdaj wieśniak z Wiktorowa, Mikołaj Medwid pragnął zmienić dolary, jakie otrzymał od krewnych z Ameryki. Medwidem zajął się pośrednik Z. Landman, który przy zmianie pieniędzy oszukał wieśniaka na 20 zł. „Uczciwym" pośrednikiem żydowskim zajęła się policja.

Echa wojny światowej. W Korolówce, w czasie orki eksplodował granat artyleryjski który ciężko ranił dwu fornali D. Stefanowa i D. Ciusaka, oraz zabił 5 koni. W Stanisławowie w czasie przebudowy ul. Sapieżyńskiej, natrafiono na pocisk artyleryjski z czasów wojny światowej. Pocisk ten oddano do wojskowych zakładów amunicyjnych.

„Dobrane towarzystwo" przed sądem. Przed sądem stanisławowskim odbyła się rozprawa przeciwko J. Mazakowi, B. Sejferowi, Izakowi Boderowi i S. Horowitzowi, z których pierwsi dwaj oskarżeni są o szereg dokonanych włamań i kradzieży, następnie zaś oskarżeni są o paserstwo. Celem powołania nowych świadków, rozprawę odroczono.

Nominacje w stanisławowskiem sądownictwie. Kierownik sądu grodzkiego w naszem mieście p. Józef Blumicz, został mianowany s. o. we Lwowie, pp. podprokuratorzy Marjan Ley i Witold Makowski zostali mianowani wiceprokuratorami s. o. w Stanisławowie. Asesor Zdz. Cymbrykiewicz, został mianowany s. s. g. w Birczy., asesor Tad. Obertyński, s. gr. w Tłumaczu, a asesor Eug. Chromicki s. gr. w Bohorodczanach.

Nowy komendant powiatowy P. P. Kom. Czesław Kubarski, nowomianowany komendant powiatowy P. P. w Stanisławowie, przybył już do naszego miasta i objął urzędowanie.

Skargi i żale

Szkoła w... karczmie i stajni

Otrzymujemy następujący list:

Ktoby temu nie wierzył, niech ze Zbaraża pojedzie dobrą drogą na zachód, a natrafi na pierwszą wioskę Nowliki, gdzie przy gościńcu zbudowana jest przed 200 laty ogromna karczma na 50 metrów długa na 25 m. szeroka, kryta słomą, ze starości spróchniała, ściany z gliny popodpierane we wnętrzu drągami, by się nie zawaliły. Dawniej przed 200 laty budowano takie karczmy, kiedy prowadzono transporty towarów z kilkudziesięciu fur i zajeżdżano tam na postój.

Warto, by ktoś z wycieczkowiczów do Zbaraża pofatygował się do Nowik, odfotografował ten budynek i jedną odbitkę ofiarował do muzeum. Należałoby się śpieszyć, bo walące się to karczmisko, mimo, że pozbijane tylko drewnianymi kołkami (nie znano wówczas fabrycznych gwoździ) jakimś cudem stoi, ale gdy nad Nowikami dmuchnie silniejszy wiaterek to z pewnością zawali się i co gorsza narazi na niebezpieczeństwo dzieci szkolne i nauczycielkę!

W karczmie tej mieści się „sala" szkolna na miejscu dawnej szynkowni, a że szynkarka posiada pole, więc obok „sali" jest zaraz stajnia. Tylko drzwi dzielą salę od tej stajni. Dalej znajduje się obora, stodoła, szopa i t. p.

W całym budynku, prócz „sali" szkolnej nie ma wcale powały. Dziatwa szkolna wchodzi do „sali" popod snopkami, jakby do stodoły i wrazie pożaru, nikt by cały nie wyszedł z tej karczmy! Gmina Nowiki od wojny nie ma szkoły i z konieczności mieści się w karczmie. Przed kilku laty wizytator z Kuratorjum kazał zamknąć szkołę i dziwnem jest, że choć władze, jak Inspektorat szkol. w Tarnopolu, Starostwo i Rada pow. w Zbarażu zakazały pomieszczenia szkoły w karczmie, jednak w dalszym ciągu ona się tam mieści.

Jedno nasuwa się pytanie: Kto bierze na siebie odpowiedzialność za możliwą i prawie nieuniknioną katastrofę? Nawet dla tak zbożnego dzieła, jak budowa kościółka nie wolno nikomu igrać ze zdrowiem i życiem dziatwy szkolnej i nauczyciela. Możeby Kuratorjum szkolne we Lwowie w tę sprawę wglądnęło, przysłało wizytatora, lub inżyniera dla zbadania czy szkoła w karczmie i stajni, bez sufitu pod snopkami jest możliwa?

Rodzice dzieci szkolnych są bezradni i nie wiedzą co począć, a choć w gminie jest więcej odpowiednich pomieszczeń, jak we dworze, będą zmuszeni posyłać dalej dzieci do karczmy, na możliwe kalectwo, lub nawet śmierć!

Utarte formułki prez. Roosevelta

Mowa dyplomatów ma swoje odrębne znaczenie; trzeba nielada sprytu, by odgadnąć, co kryje się za każdem najniewinniejszem napozór wyrażeniem.

Dziennikarze, którym prez. Roosevelt udzielał wielokrotnie wywiadów, ustalili już pewnego rodzaju słownik używanych przez niego zwrotów z ich właściwem znaczeniem.

Tak więc, gdy Roosevelt mówi o jakimś projekcie nowej ustawy, że uważa go za „pożądany" — można być pewnym, że projekt zostanie przeprowadzony.

O ile jakieś zagadnienie zbytnio go nie interesuje, oświadcza oględnie: „Sądzę, że byłoby to dobre". Gdy zaś nie chce się w niczem osobiście angażować, mówi klasycznym dyplomatycznym stylem: „Doskonale, — o ile to się da zrobić"...

JAN BACHWITZ. 47

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Jenny wzięła książkę, wyglądającą w szarej oprawie, jak jakaś statystyczna broszura: „Dlaczego drugi batalion 865 pułku piechoty nie wziął udziału w drugiej bitwie nad Marną?" Napisał major D. von Quisitz, kawaler wysokich orderów", przeczytała zdziwiona.

— To pan napisał? — zapytała potem.

— Naturalnie, łaskawa pani, — potwierdził major z pewnością siebie autora.

— Romans wojenny? — zapytała.

— Romans? — powtórzył von Quisitz urażony. — Nie, wręcz przeciwnie, bezwzględna prawda. Zajmujące, powiadam pani, bardzo zajmujące, powiadam pani, bardzo zajmujące!

— W każdym razie bardzo dziękuję! — powiedziała Jenny i chciała odłożyć książkę.

Ale major poprosił.

— Proszę przeczytać dedykację.

— Dedykację? — Jenny otworzyła książkę i przeczytała:

„Wielmożnej pani generalnej konsulowej, wraz z pełnem szacunku ucałowaniem delikatnych rączek szorstkiemi ustami! Quisitz, major, Adlersgreif, lato!"

— Bardzo dziękuję panu majorowi. — Powiedziała Jenny zakłopotana. — Doprawdy, nie wiem czem zasłużyłam. — To z pewnością jest jakieś nadzwyczaj wartościowe dzieło!

— W pewnym kierunku — tak — ja nie kłamię, — ale to bezwzględna książka! — odpowiedział autor.

— Ależ pan mógłby ją sprzedać. A o ile się orjentuję, szkoda jej dla mniej pięknej i godnej pożądania kobiety niczego nigdy nie żałuję! Jeszcze dowiodę tego pani.

— W jaki sposób?

— Łaskawa pani — ja jestem starym żołnierzem — nie podkradam się ztyłu do nieprzyjaciela — ja atakuję od frontu — z podniesionym celownikiem — — —

— Ależ ja nie jestem pańskim nieprzyjacielem! — odpowiedziała Jenny i pomyślała: czego on chce właściwie?

Zamiast odpowiedzi, Quisitz chwycił rękę Jenny, w której trzymała łyżeczkę do lodów i ucałował ją zamaszyście.

— Rzeczywiście ma szorstkie usta, — pomyślała Jenny i szybko cofnęła rękę.

— Pani uszczęśliwia mnie, — wyjąkał czerwony jak burak konkurent. — Ja — jak powiedziałem — stary żołnierz, z bagnetem w ręku — — —

— O, wobec ataku wolę większą odległość — Jenny cofnęła się. — I boję się! — Zakłopotana, zaczęła przeglądać dzieło majora.

— Co? — Ach, rozumiem! Nie, piękną i szanowną pani — chociaż bardzo pragnę ugodzić panią w samo serce, — jednak zabić jej nie chcę!

— Czegóż pan właściwie chce odemnie?

Von Quisitz stał się nerwowy. Albo ta pani generalna konsulowa udaje, albo rzeczywiście jest bardzo naiwna. Tak z udawania, jak i z naiwności był równie niezadowolony.

— Czego chcę od pani! Hm, — no — to przecież, jasne, jak na dłoni. Chyba nie uszło pani uwagi, że już oddawna żywię dla niej pewne uczucia — uczucia — hm — które na widok pani obudzić się muszą w każdym mężczyźnie, a ci — Boże — widzi pani Weibezahl i ten drugi — każdy z nich również wywracają oczami, jak koń chory na kolki, — ale — przestrzegam panią, szanowna pani, przestrzegam! Gdyby pani widziała, co ten oszust, ten Weibezahl, mówił o pani — — —

— Wyobrażam sobie! — Jenny z trudem powstrzymywała się od śmiechu. — Z pewnością chciał go pan wyzwać?

— Łaskawa pani odgadła moje najtajniejsze myśli! Tak — w rzeczywistości — gdybym się nie bał skompromitować panią — — ale ja tego chłystka inaczej ukarzę! Bardziej dotkliwie i — i przyjemniej dla — —

— Czyniąc mi wyznania miłosne!

— W rzeczywistości! — i pomyślał: „nareszcie zrozumiała!"

— Ależ panie majorze! — Jenny usiłowała przybrać dumną minę i okazać, że czuje się dotknięta tem wyznaniem. Równocześnie jednak z trudem powstrzymywała się, by nie tupać nogami z zadowolenia. Trzecie oświadczyny jednego dnia! Gdyby tak można zawiadomić o tem Mimi Hefesand.

Von Quisitz zamyślił się. Oceniał: takiej kobiety nie zdobywa się przebojem. Tu trzeba sporo wątpliwości, przesądów i najrozmaitszych przeszkód pokonać. A czy to można tak raz dwa, taktyką wojenną osiągnąć? Hm — major z całego serca nienawidził dyplomacji. Nie chciał nic wiedzieć o galanterji wyfraczonych dyplomatów. Jego broń ze stali i żelaza — — ale, stwierdził z westchnieniem, w miłości, w sprawach sercowych — do licha! — można o wiele więcej uzyskać galanterją, niż stalowym mieczem, o ile się nie jest Bismarkiem, który pannę Puttkammer na balu dworskim, wobec całego towarzystwa, objął za szyję i ucałował, by w ten sposób zniewolić wrogo usposobionego przyszłego teścia do oddania córki. A więc, jeżeli nawet taki dyplomata, jak Bismark w tym wypadku hołdował zasadzie miecza? Tylko niestety — — von Quisitz nie był Bismarkiem i to go bolało.

— Cóż to pan major taki milczący? — Odezwała się Jenny i spojrzała na niego oczami, które nagle stały się tak słodkie, tak uduchowione, jak oczy świętej Cecylji grającej na organach.

(C. d. n.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 15 sierpnia 1935

8.30 Audycja poranna. 9.55 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 Tr. z Piekar Wielkich na Śląsku przez Katowice. Tr. nabożeństwa z kościoła z okazji 10-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Mszę św. celebruje J. E. Ks. Biskup sufragan dr. Teofil Bromboszcz. Kazanie wygł. ks. kanonik dr. Emil Szramer. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Podróżujmy": „Pochwała Helu", felieton, wygł. Janina Warnecka. 12.20 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. W przerwie: Fragment słuchowiskowy. 14.00 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 15.00 „O zaprawianiu zboża siewnego" wygł. inż. Antoni Kożuchowski. 15.10 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.22 Dzień konia — pogad. wygł. Stanisław Niewiadomski.

15.35 Zygmunt Pomarański: Pieśni o wojnie, na wojnie pisane w wyk. Anieli Szlemińskiej. Przy fort. Prof. Ludwik Urstein. 16.00 Pogadanka dla dzieci młodszych p. t. „Dlaczego myjemy ręce" — wygł. Stary Doktór. 16.15 (Lw) Płyty. 16.20 Orkiestra Repr. Przysposob. Wojsk. Dyr. Krak. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Duży zając" — nowela Zofji Nałkowskiej. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — „Co kto lubi" — wiązanka płytowa. 18.00 „Książka i wiedza": O książce Vowlesa „Człowiek i siły przyrody" wygł. dr. Kazimierz Maślankiewicz. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Władysława Sebyły, 18.15 „Cała Polska śpiewa" — Warszawski reprezentacyjny chór mieszany Domu Żołnierza pod dyr. Jana Fitaka.

18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Piosenki w wyk. Andy Kitschmann. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert rekl. 19.30 Recital śpiewaczy Drino Tendlera. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 „Sygnały wojska polskiego". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Wiktor Bregy. 21.30 (Lw) Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Jak Sobieski z kowalichą tańcował" Julji Duszyńskiej i Mieczysława Żukowskiego z muzyką i tańcami w opracowaniu reżyserskiem Wiktora Budzyńskiego. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 3.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 D. c. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Anda Kitschman we Lwowie. Dziś, w czwartek, o g. 18.45, A. Kitschman wystąpi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej. W wykonaniu tej artystki usłyszymy pięć piosenek jej własnego układu, jak „Serenada kubańska", „Hallo radjo" i inne, oraz pieśni Donaldsona i Frimla. W najbliższą niedzielę wystąpi Anda Kitschman w „Wesołej Fali".

Jak król Sobieski z kowalichą tańcował. Jan Sobieski przebywał bardzo często w Jaworowie, pięknej miejscowości w ziemi lwowskiej. Zachowało się tam po tym królu, który umiał zjednywać sobie serca najszerszych mas, wiele pamiątek a tradycja ustna przechowała szereg epizodów z jego życia. Na tle tych opowiadań Julja Duszyńska i Mieczysław Żukowski stworzyli słuchowisko p. t.: „Jak król Sobieski z kowalichą tańcował", które usłyszymy w opracowaniu reżyserskiem W. Budzyńskiego, dziś w czwartek o g. 21.30.

19.00 Sztutgart. „Melodje dla zakochanych". 19.15 Bruksela franc. Pieśni Ravela do słów Moran... 19.30 Ryga ...nf. pod dyr. W. Berdjajewa. 19.30 Wiedeń. „Dokoła katedry św. Stefana" — radjopotpourri ukł. dr. Riedingera.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 15 sierpnia 1935

8.30 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Kipnis (baryt.) śpiewa Schuberta. 1) Drogowskaz, 2) Wędrowiec, 3) Nad morzem, 4) Lipa, 5) Sobowtór, 6) Postój. 10.30 Tr. z Katowic. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

14.00 Wyjątki z dawnych operetek (płyty). 15.00 Pogad.: „Woda i studnia" (Ich znaczenie w gospodarstwie), wygł. Henryk Nidjol. 15.10 L. Szczepańska w repertuarze operetkowym (płyty). 15.22 Tr. z Warszawy.

16.15 Koncert ork. reprezentacyjnej przysposobienia wojsk. dyr. kolejowej w Krakowie pod kier. F. Gemrota. 16.50 Tr. z Warszawy.

17.00 Bing Crosby z orkiestrą Lew Stone'a (płyty). 18.00 „Książka i wiedza". O książce Vowlesa: „Człowiek i siły przyrody", wygł. dr. K. Maślankiewicz, as. U. J. (na wszystkie rozgł.). 18.10 Tr. z Warszawy. 18.40 Wiad. bież.

18.45 G. Bakłanow śpiewa (płyty). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam.

19.30 Recital fortep. prof. Z. Przeorskiego. 1) Schubert-Godowski: a) Balet z „Rosamundy", b) Moment musical, 2) Schubert-Liszt: a) Auf dem Wasser zu singen, b) Liebesbotschaft. 19.50 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystk. stacyj polskich. 22.20 Tr. z Warszawy.

SPORT I WYCH. FIZ.

Dziś

odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 10.00: **Polonia** (Przemyśl) — II. Sokół o mistrz Ligi okr. na Cytadeli.

o godz. 11.00: **Lwowianka — Biały Orzeł,** mistrz. kl. A. na Kleparowie.

o godz. 16.45: **HAKOAH** (Wiedeń) — **POGOŃ,** zawody międzynar. na boisku Pogoni.

Czarni grają w Stanisławowie z Rewerą o wejście do Ligi państwowej.

PŁYWANIE.

Mecz pływacki Lwów — Kraków. Reprezentacja Krakowa na mecz pływacki ze Lwowem wystąpi w nast. składzie:

100 m. st. dow. panów — Rouppert (C.), Paszkot (Cr.) i Zguda (Y.) rezerwa.

100 m. klas. panów — Kot (Cr.), Grubenthal (Cr.) i Gryglewski II. (Y.) rezerwa.

100 m. grzbiet. — Włodek (Y), Szelest (Cr.).

Sztafeta 3X100 st. zmiennym: I. sztafeta — Włodek, Kot, Rouppert, II. sztafeta — Szelest, Gryglewski II., Paszkot.

Sztafeta 5X50 m. st. dowolnym: I. — Paszkot, Zguda, Rouppert, Grubenthal, Kot II. — Gryglewski, Ochalski (Y.), Łubieński (Cr.), Soldinger W. (Makk.), Treszczyński (Y.).

Panie: 100 m. dow. — Lubieńska (Cr), Deutscherówna (Makk.), Sandberżanka (M.) rezerwa. 100 m. klas. — Nemetzke (Cr.), Waschkowitzerówna (Cr.), Glüksmanówna (Cr.) rez. 100 m. grzbiet. — Albertówna (Y.), Koliszerówna H. (Mak.), Panzerówna (M.) rezerwa.

Sztafeta 3X100 m. st. zmiennym. — Koliszerówna H., Nemetzke, Lubieńska.

Piłka wodna: Porański (Makk.), rezerwa Singer (Mak.), Trytko (Cr.), Kowalski (C.), Kot (Cr.), Ritterman Juljan (Mak.), Rouppert (Cr.), Grubenthal (Cr.).

LEKKA ATLETYKA.

W mistrzostwach lekkoatletycznych Finlandji. Fenomenalne wyniki osiągnęli w rzucie oszczepem M. Järvinen 74.08, w rzucie młotem Pürile 50.19, oraz w biegach długodystansowych 5.000 m. Lethinen 14:36,8 i na 10.000 m. Salminen 31:23,3.

W innych konkurencjach mistrzostwo zdobyli: W biegu 100 m. P. Virtanen 10,8. 200 m.: Virtanen 22,1; 400 m.: Räkkoläinen 49,3; 800 m.: Teileri 1:54,5, 1.500 m.: Teileri 3:57; 110 m. przez płotki: Sjösted 15,1, 400 m. prze płotki: Nora 55,1; skok wdal: Laine 7,44, skok wzwyż: Kotkas 194, skok o tyczce: Leskinen 3.90, trójskok: Rajasari 14,84, dysk: Kotkas 46, kula: Perlund 15.39.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglji pań osiągnięto szereg dobrych wyników, a m. in. pobito dwa nowe rekordy Anglji. Na 100 mtr. Eileen Hiscock uzyskała wspaniały czas 11,9. Na 800 mtr. Nellie Halstead osiągnęła 2:15,6.

PIŁKA NOŻNA.

P. Z. P. N. nie zezwolił Ruchowi rozegrać meczu z F. C. Wien. Ruch miał grać w czwartek z Z. C. Dresden. Tymczasem nadesłał on do Niemców depeszę, w której odwołuje mecz, tłumacząc się urlopami graczy, jednocześnie jednak zaangażował na czwartek wiedeńską drużynę F. C. Wien. Zarząd PZPN. postanowił nie zezwolić Ruchowi na rozegranie meczu z Wiedeńczykami, uważając że motywy, które przeszkadzają grze z Niemcami, odnoszą się tak samo do gry z Wiedeńczykami.

ROZMAITOŚCI.

Polacy w Budapeszcie. W trzecim dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie, Polacy startowali jedynie w grach sportowych odnosząc dwa sukcesy. W koszykówce męskiej Polska pokonała Węgry 40:21 (22:16). W koszykówce pań, Polska wygrała również z Węgrami 37:13 (21:6). Polskie drużyny grały bardzo dobrze, wykazując świetną formę.

W 4-tym dniu polski zespół odniósł dalsze zwycięstwo w koszykówce nad zespołem francuskim 58:21 (30:7).

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia — komfort na I i III p. Sierpowa 2. 23616

5 POKOI
kuchnia, łazienka, komfort do wynajęcia, plac Akademicki 3. 23615

KRASZEWSKIEGO 1
Trzydzieści ubikacji razem lub oddzielnie na biuro lub mieszkania do wynajęcia. 24629

POKÓJ
frontowy, słoneczny, przedpokój, umywalnia do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 23614

4 POKOJE
kuchnia, pełny komfort 2 balkony I p., 2 pokoje, kuchnia IV p. Do wynajęcia. Łazarza 8 Dozorca wskaże. 23611

4 POKOJE
kuchnia, pełny komfort, słoneczne południe do wynajęcia. — Tarnowskiego 84. Tel. 294-46. 23613

5-POKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia koło parku ul. Dąbrowskiego 9. 24632

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie, wysoki parter od 1 września. Dwernickiego 42. Telefon 209-21. 23591

TRZY
pokoje kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Kopcowa 2. 23600

3-POKOJOWE
mieszkanie — okolica Techniki wolne. Adw. Flecker. Kopernika 7 23612

KAMIENICA
15—20 ubikacyj do wydzierżawienia. Adwokat Flecker, Kopernika 7. 23603

DO WYNAJĘC
pełnokomfortowe tanie mieszkania w różnych dzielnicach miasta 1, 2, 3, 4 i 5-pokojowe, oraz lokale sklepowe. Wiadomość: Administracja Nieruchomości ZUS — Lwów, ul. Brajerowska 16, parter, tel. 233-34. 1128

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

STUDENT. (KA)
znajdzie pokoik, utrzymanie, intelig. katol. dom. Głęboka 14 m. 24. 23578

POKÓJ
utrzymanie dla dwóch panienek z prowincji w domu solidnym, kulturalnym. Zgłoszenia do Kurjera pod „Tarnowskiego“. 23537

POKÓJ
umeblowany frontowy dla poważnych chrześcijan do wynajęcia. Listopada 33. 23541

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia dla solidnego Pana na stanowisku „Willa“ Kochanowskiego 112. 23545

POKÓJ
frontowy, elektryka, spokojny, utrzymanie — bez, ciepły. — Zbarazka 3/3. 23553

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój umeblowany przy rodzinie, słoneczny, osobne wejście. Kościuszki 16 m. 3. Kowalscy. 23566

Z KLATKI
elegancki frontowy pokój dla urzędnika. Lwów, Lenartowicza 16. m. 14 23567

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz do wynajęcia. Lwów Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 23570

POKÓJ
umeblowany, balkon, niekrępujący zaraz wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. — 23571

POKÓJ
umeblowany dla solidnych, ul. Nowy Świat 3 — parter. 23612

KONOPNICKIEJ (JASNA) 4,
mieszkanie 11. 3 piętro, umeblowany pokój komfortowy. 24625

POTOCKIEGO 6
1 pokój I p., wejście z klatki, woda, światło, klozet własne — Telefon 268-76. 24622

UMEBLOWANY
2 Panom (paniom) 25 zł. Zamarstynowska 20. I. p. 24621

KLATKOWY
elegancki pokój umeblowany do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12 24620

POKÓJ
umeblowany wejście z przedpokoju, użycie łazienki, dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać od 4—6, niedziela 10—1, Długosza 23, m. 18. 24630

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe, przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
lokal na księgarnię — miejsce wyrobione — zajmowała Księgarnia Towarzystw Szkoły Ludowej przez 12 lat. Batorego 32 23573

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. tel. 87-38 po cenach zniżonych św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II 11123

POSZUKUJĘ
pracy w charakterze pomocnika albo subjekta w sklepie. Czuma Aleksander, Lwów, Kleparów, Kolmana 20. 23593

POTRZEBNA
dochodząca w pobliżu ul. Zadwórzańskiej. Listy pod „Uczciwa dochodząca“ do Kurjera. 23588

POTRZEBNA
dochodząca młodsza, dobre gotowanie, dobre polecenia. Lwów Tarnowskiego 55, m. 5, między 4—5. 23589

STENOGRAF (KA)
tylko biegła siła zostanie przyjęta do poważnego przedsiębiorstwa na 4 godziny dziennie. Oferty Adm. pod „Płaca 250“. 24626

KUCHARKA
do Kasyna Urzędniczego, umiejąca wykwintnie gotować, piec leguminy, sporządzać konserwy — potrzebna natychmiast. Referencje wymagane. Spieszne zgłoszenia: Karol Szlachcic, — Borszczów, Kasyno Urzędnicze. 1030

PRACOWNIK
z ukończonym kursem abiturjentów poszukuje zajęcia. Stenografja polska, dobre świadectwa. Oferty pod „Wrzesień“. 24623

GOSPODYNI
kucharka w średniem wieku zdolnymi świadectwami bardzo uczciwa z dobrem gotowaniem zajmie się samoistnem gospodarstwem w eleganckiem domu samotnego. Listy do Kurjera „Polka“ 24631

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA
na wieś młoda z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: ul. Nowej Rzeźni 4. 23576

POTRZEBNA
pochodząca (sprzątanie, pranie) godz. 10—11. Zamojskiego jeden, drzwi 5. 23582

KOMUNIKAT
Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. lek. miejskiego w Bargłowie p. Augustów i Główne k. Łowicza. — 2. lek. miejskiego w Przyrowie p. Częstochowa. 3. lek. domowego w Przemyślu, Obornikach Łodzi, Grodnie, Stopnicy, Koszycach. 4. wolna praktyka w Cycowie p. Chełm. 5. lek. laryngologa w Grodnie, 6. lek. asyst. chir. i inter. w szpitalu Ubezp. Społ. w Łodzi.

Bliższych informacji udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od godz. 19-20 Tel. 232-30. 23563

Nauka

KURS
klasy I gimnazjalnej dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, otwarty będzie w Zakładzie Naukowym im. H. Jordana Lwów, św. Mikołaja 16 1018

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

WOROCHTA
pierwszorzędny pensjonat
„LILJANA“
pełny komfort. 23734

SŁAWSKO „DWOREK“
jedyny komfortowy pensjonat poleca na sierpień pokoje z całem utrzymaniem po cenach przystępnych. 23306

BACZNOŚĆ!!
Emeryci na wieś! Sokole nad Sanem dwór p. Łoborew koło Ustrzyk Dolnych, pow. Lesko, Karpaty, tani pobyt całoroczny, polowanie, rybołostwo, konie wierzchowe, narty. 1131

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.



Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George'a. 69



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów, Srajnochy 2 tel. 78-76. 431

NAPRAWY
zegarków, zegarów i bižuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 1 zabudowania OO. Bernardynów. 673

JASNOWIDZ VAPURO
jasno widzi na tysiące kilometrów, daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Załączyć 0,85 znaczkami. Kraków, Wielopole 3. 10..

PRZEPISUJE
tanio na maszynie. Wiadomość Tadeusza Hołówki (Gliniańska) 9 m. 2 parter. 2356.

INTERNAT
Sióstr Felicjanek Przemyśl Za... sanie przyjmuje uczennice na warunkach udogodnionych. 2337.

SZTANDARY
— chorągwie — proporce najtaniej — solidnie i artystycznie wykonuje „Liturgja“ Lwów, Kopernika 7. 23604

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Pomoc lekarska